

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

B. B. W. R.

Ostatnie wydarzenia na terenie sejmowym uprawniają do twierdzenia, że B. B. zgrał się już do ostatniej nitki. Prawdziwy to unikat w parlamentach świata — ten B. B. W Senacie, gdzie B. B. posiada prawie połowę mandatów i liczy pośród siebie ludzi statecznych, uczonych i poważnych, nie gra on większej roli i jest raczej kopcuszkami, niż samodzielnym czynnikiem: może dlatego, że nie odkomenderowano do Senatu odpowiedniej grupy „pułkowników”. W Sejmie zaś, gdzie B. B. jest mniejszością, usiłuje on terrorizować większość, awanturuje się przy lada okazji i bez okazji, obraża się i dąsa, spiskuje i warcholi, a skutek jest ten, że dziś już żaden człowiek myślący nie traktuje serio tych panów i na ich wybruki reaguje wzruszeniem ramion.

Niewiadomo czemu B. B. oburza się na taktykę komunistów, skoro sam stosuje podobną taktykę. Niema w tem nic przypadkowego. Komuniści, jako zwolennicy dyktatury, wchodzą do Sejmu jedynie po to, by „rozsadzić” go od wewnątrz. B. B. jako gwardja przyboczna marsz. Piłsudskiego, zasiada w Sejmie, jako „jaczka” dyktatorska, mającą uszczuplać prawa Sejmu na rzecz Piłsudskiego i podrywać autorytet Sejmu na korzyść Piłsudskiego. Komuniści i B. B. wychodzą z założeń bardzo do siebie zbliżonych, stąd też taktyka ich ma tyle cech wspólnych.

Ale między komunistami a B. B. — mówimy wciąż o terenie sejmowym — istnieją duże różnice, które bardzo ujemnie odbijają się na klubie B. B. Komuniści są garstką, którą łatwo unieszkodliwić, podczas gdy klub B. B. jest najliczniejszy w Sejmie i każda jego awantura nabiera „wagi” i zyskuje „rozwój”, proporcjonalnie do jego liczebności. Komuniści występują jako wrogowie Państwa Polskiego i każdy z góry wie, czego może się spodziewać po nich. B. B. przeciwnie monopolizuje dla siebie „państwowość” i nawet w nazwie swojej jakby ślubuje wieczną współpracę z Rządem polskim, jako władza wykonawcza i niejako realizatorem tej państwowości.

Taktyka komunistów, będących w opozycji do Państwa i każdego rządu niekomunistycznego, jest zrozumiała i konsekwentna. Ale jak kwalifikować „komunizującą” taktykę B. B., któremu zachwiał się gruntu pod nogami z chwilą, gdy rząd p. Bartła wyraził gotowość współpracy nie tylko z B. B., lecz z Sejmem, jako całością? Rozumiemy, że z tą chwilą „użyteczność” B. B. znacznie zmalała, że B. B. powołany do niszczenia Sejmu, musiał stracić na tupecie i rozmachu. Ale żeby stronictwo marsz. Piłsudskiego do tego stopnia nie szanowało rządu tegoż Piłsudskiego, zakrawa istotnie na kpiny z samego siebie i z najwyższego autorytetu, którego tak nadużywa B. B.

Bo przecież wszyscy wiedzą i widzą, że wszystkie te hece, wyprawiane przez B. B. w Sejmie, godzą nie tyle w Sejm, który potrafi się obronić i poskromić rokoszan z B. B., co w p. Bartła, pracującego dotychczas — rzekomo — w porozumieniu z Piłsudskim. B. B. kompromituje więc marsz. Piłsudskiego, bez którego i przeciw któremu p. Bartel nie może, czy nie chce, rządzić.

Z drugiej strony trudno przypuścić, by taktyka B. B. płynęła z własnej inicjatywy tego klubu. Toż wybitni członkowie B. B. chlubią się, że każdy ich krok bywa uzgodniony z marsz. Piłsudskim. Jeżeli tak jest, to w niczem nie zmieniliby to niezawodnej roli B. B. w stosunku do rządu Bartła — Piłsudskiego, ale rzuciliby snop światła na oryginalną taktykę marsz. Piłsudskiego w stosunku zarówno do p. Bartła, jak i do B. B.

Lecz to są już wewnętrzne, rodzinne sprawy B. B., które nas tu nie ob-

W OBRONIE GODNOŚCI PRZEDSTAWICIELSTWA NARODOWEGO

PRZECIWKO „POLITYCE” AWANTUR I BURD, STOSOWANEJ PRZEZ KLUB B. B. OŚWIADCZENIE, ZŁOŻONE WCZORAJ W SEJMIE PRZEZ TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Wysoki Sejmie! Wiedząc o tem, że wyrażam opinię ogromnej większości Sejmu „mam zaszczyt złożyć oświadczenie następujące:

Po ogłoszeniu znanej deklaracji Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, deklaracji obelżywej dla całego Sejmu, a poprzedzonej szeregiem niedopuszczalnych ataków panów posłów z B. B. z trybuny sejmowej na Marszałka Sejmu, KTÓREGO IMIĘ OTOCZONE JEST W POLSCE POWSZECHNYM SZACUNKIEM, wywołano na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniu Komisji Sejmu kilka gwałtownych zajęć o przebiegu, obniżającym powagę Przedstawicielstwa Narodowego.

Usiłowano także zdyskwalifikować posła Antoniego PAJĄKA, podłocera Legionów, rannego na polu bitwy, jako przewodniczącego Komisji Wojskowej Sejmu z tego jedynie powodu, że pos. Antoni PAJĄK, wraz z całą POLSKĄ

PARTJĄ SOCJALISTYCZNĄ, jest zwolennikiem przebudowy naszego systemu obrony narodowej. To usiłowanie dyskwalifikacji zostało połączone z niespotykanymi w innych parlamentach inwektywami pod adresem człowieka, który przelewał krew za Niepodległość Polski i któremu Polska przyznała Krzyż Walecznych.

Nie możemy także pominąć formy ataku na p. pos. Wojciecha TRAMPCZYŃSKIEGO. Dzieli nas od p. Trampczyńskiego przepaść zupełnie odmiennych poglądów społecznych i politycznych, ale jednak stwierdzamy, że nikomu w Polsce nie wolno mu zarzucać, jakoby on był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa niemieckiego w dawnym zaborze pruskim.

Należy rozumieć tę nową „taktykę” Klubu B. B. tylko, jako chęć ROZBIJANIA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ od wewnątrz, utrudnienia mu, jeżeli nie unie-

możliwienia, pracy pozytywnej, którą prowadzimy w tej chwili z całą energią. Według naszego przekonania, rozbijanie Sejmu, świadome obniżanie jego powagi, jest ROZBIJANIEM RZECZYPOSPOLITEJ i przynosi Rzeczypospolitej ogromną krzywdę, w obliczu innych narodów podważa same podstawy naszego istnienia państwowego, zwłaszcza rzucane na tło STRASZLIWEGO KRZYZYSU GOSPODARCZEGO, MASOWEGO BEZROBOCIA, ROZPACZLIWEJ NEDZYSŁU

Uważamy tedy za obowiązek sumienia zaprotestować publicznie przeciwko tym metodom Klubu B. B.; odpowiedzialność za skutki i konsekwencje tych metod spada całkowicie i wyłącznie na Klub B. B., my zaś stwierdzamy swoje głębokie przekonanie, że opinia publiczna kraju stanie przeciwko LEKKOMYŚLNYM PRÓBOM ANARCHIZOWANIA POLSKIEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO.

B. B. PRZED SĄDEM SEJMU!

Bezprzykładne awanturowanie się „Bloku Współpracy z Rządem” na terenie sejmowym znalazło na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów odpowiedź, która donośnym echem odbija się w całym kraju.

Była nią deklaracja, złożona przez pos. tow. M. Niedziałkowskiego, — z wyjątkiem, oczywiście BB., BBS, L. komunistów — przyjęta przez cały Sejm takim grzmołem oklasków, że na ich tle urosła ona do rozmiarów zgodnej, imponującej manifestacji przedstawicielstwa kraju przeciw próbom anarchizującej grupki „pułkowników”, zdążającym do sparaliżowania wszelkiej pozytywnej, twórczej pracy ciała ustawodawczego i skompromitowania go w oczach opinii publicznej.

Samo oświadczenie zamieszczamy powyżej. W tonie i formie spokojna i umiarkowana, a w treści swej wręcz miażdżąca, deklaracja bezlitośnie demaskuje i pod sąd kraju oddaje opętanczą intrygę wrogiej Sejmowi grupy, która w chwili, gdy kraj wije się w kleszczach ciężkiego kryzysu, gdy setki tysięcy ludzi spoglądają w jutro z trwogą i rozpaczą, gdy całe społeczeństwo

wino wszystkie swe siły zgodnie wyteńczyć w kierunku wspólnej pracy nad wydobyciem kraju z katastrofy gospodarczej, która w takiej właśnie tragicznej chwili nie potrafi zdobyć się na nic innego, jak tylko na największe wybruki, zamaćające wszelką rzeczową i spokojną pracę Sejmu.

To też deklaracja treścią swą, brzmiającą poprostu jak wyrok, była dla BB. tak przytłaczająca, że straciwszy zupełnie swój zwykły tupet, wysłuchali jej milcząco i widocznie zmieszani.

Każdy czuł, i oni to zapewne odczuwali, że znajdują się w tej chwili przed sądem Sejmu i stojącego za nim kraju.

Jak czuli się winnymi, jak żadnego na swą obronę nie umieli w tej chwili znaleźć argumentu, świadczy najlepiej fakt, że w swem imieniu wysunęli dobrodusznego obszarnika, konserwatystę p. Morawskiego, który miał tylko tyle do powiedzenia, że w „uroczystej” formie „protestował” przeciw — znowu! — Marszałkowi Sejmu za to, że... nie przerywał(!) pos. tow. Stańczykowi wtedy, gdy ten na ostatnim posiedzeniu Sejmu mówił o ugodowej polityce szlachty polskiej wobec rządów zaborczych.

Tyle tylko miał na obronę swego Bloku p. Sławek i jego bliscy adherenci.

Gdy tow. Daszyński w odpowiedzi na tę nową napaść na swoją osobę, oświadczył, że nie przerywał z tego powodu, bo o roli polskiej szlachty i magnaterji, która w czasie — zwłaszcza ostatnich! — walk narodu o niepodległość brała ordery od zaborców, opinia narodu jest bardzo podzielona, wśród konserwatystów z BB. zerwał się taki wrzask, że najbardziej awanturującego się p. Piaseckiego, który wezwania do spokoju nie chciał usłuchać i wrzeszczał, jak opętany, Marszałek musiał wykluczyć z posiedzenia.

P. Piasecki próbuje protestować, lecz wezwany energicznym głosem przez Marszałka do opuszczenia sali, podchodzi do p. Sławka, widocznie radząc się go, co ma zrobić — p. Sławek kiwa głową, p. Piasecki wychodzi.

Scena ta wywołuje szczerą wesołość w Izbie, tem bardziej, że p. Piasecki uchodzi w BB. za „luminarza” w dziedzinie... znawstwa i interpretowania... regulaminu sejmowego!

Dzień wczorajszy był dla BB. dniem prawdziwie kłeskowym. Kcz.

Z pola walki o los bezrobotnych

ZASIŁEK DLA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIANYCH ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W WOJ. ŁÓDZKIEM

Jak wiadomo, towarzysze nasi od szeregu tygodni prowadzą energiczną akcję o przyznanie prawa do zasiłków t. zw. półbezrobotnym.

Odpowiednią uchwałę w tej sprawie odnośnie okręgu łódzkiego podjął na terenie Łodzi Obwodowy Fundusz Bezrobocia, na wniosek sekretarza Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego, tow. Walczaka, ale sprawa ta przez

dłuższy czas nie została zdecydowana przez Min. Pracy.

Obecnie — według informacji Agencji „Press” — p. minister pracy podpisał nareszcie rozporządzenie w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego.

Na podstawie tego rozporządzenia zo-

stanie przyznane w miesiącach marcu, kwietniu i maju r. b. prawo do zasiłków na wypadek bezrobocia tym robotnikom fabryk włókienniczych na terenie województwa łódzkiego, których zarobek tygodniowy, z powodu ograniczenia produkcji, nie przekracza pełnego umówionego zarobku na dwa dni pracy. Wysokość zasiłku dla tej kategorii robotników określi zarząd główny Funduszu Bezrobocia.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

„Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Min. Pracy z dnia 12 b. m., które przedłuża się okres zasiłkowy do tygodni 17 dla bezrobotnych, którzy do dnia 31-go marca b. r. wyczerpali lub wyczerpią za-

siłki z Funduszu Bezrobocia. Na terenie województwa krakowskiego zarządzenie to obowiązuje tylko w pow. chrzanowskim, oświęcimskim, wadowickim, bialskim i żywieckim.

W ten sposób liczne rzesze bezrobot-

nych w wojew. krakowskim poza wymienionymi pięciu powiatami, pozostaną z dniem 28 lutego bez dalszego zapotrzenia, o ile wyczerpały 13-tygodniowe zasiłki.

już trupem; jako organizacja polityczna B. B. może wyrządzić Polsce jeszcze dużo szkód. Demokracja winna liczyć się z tem i wyteńczyć wszystkie siły, by trupa moralnego uśmiercić politycznie.

J. M. B.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w czwartek, dn. 6 b. m., o godz. 4 pp. PREZYDJUM.

SPRAWA NARODOWOŚCIOWA W POLSCE

W środę 5 marca w lokalu Z. PPS odbędzie się 3-cia konferencja dyskusyjna w sprawie narodowościowej.

Proszeni są o przybycie tow. tow. posłów, senatorów, członków O.K.R. i radni.

„BUNT” UGODY

Sejm Rzeczypospolitej był wczoraj widownią gwałtownego „protestu” posłów konserwatywnych B. B. i... łagodnego zastrzeżenia posłów ziemian Stronnictwa Narodowego przeciwko słowom marszałka Ignacego Daszyńskiego, który przypomniał tragiczne dzieje ugody, związanej historycznie — czy kto chce tego, czy też nie chce — z polityką przedwojenną klas t. zw. posiadających.

„Protestowali” ostro, „protestowali” energicznie p. Piasecki i Morawski, „protestował” — niewiadomo zresztą dlaczego — p. Leon Kozłowski, zagrzani dzisiaj i zajęcy całą prasą konserwatywną Polski.

Ale przed robotnikami, włościanami, przed inteligencją pracującą stanie pytanie inne: czy Ignacy Daszyński ma słuszość?

Na to pytanie dała już odpowiedź... historia.

Jak to było pod pomnikiem carycy Katarzyny II w starym mieście Wilna w roku pańskim 1904?

Jak to było ze sprowadzaniem kozaków na obronę dworów czasu pierwszego strajku rolnego w latach rewolucji 1905 — 1906?

Jak to było z onym słynnym wiedeńskim „przy tobie, najjaśniejszy panie, stoimy i stać chcemy”?

Jak to było w „Bazarze” poznańskim?

Było to wszystko, czy nie było? Krótko i węzłowo: tak czy nie?

Zapewne, znaliśmy ziemian... innych. Którzy wszakże stanowili wyjątek, a którzy regule? Odpowiedźcie, panowie, uczciwie, z ręką na sercu...

Gdy Daszyński przypomniał dawną ugodzie jej przeszłość ugodową — to zabolalo. Rozumiemy. Takie rzeczy bolą. A jednak — mimo to — Ignacy Daszyński powiedział prawdę. Na prawdę niemasz lekarstwa, choćby kogoś ona bolala. I nic nie pomoże bicie pięścią w pulpit młodzieńczego p. pos. Piaseckiego. A rychło patrzeć, gdy przez Polskę przeleci jeszcze surowszy wiew, który pogrobowców i potomków ugody postawi z powrotem na właściwe miejsce w... niebycie politycznym.

Stary.

WSPANIAŁY ROZKWIĆ SOCJALIZMU W NIEMCZACH

Berlin, 28 lutego. (PAT.). Według ogłoszonego przez zarząd centralny niemieckiej partji social-demokratycznej zestawienia partja z końcem roku 1929 liczyła 1,021,777 członków, w tem 803,442 mężczyzn i 218,335 kobiet. W ciągu samego tylko kwartału ostatniego 1929 r., w związku z wydanem przez partję hasłem o wzmoczonej akcji werbunkowej, zapisało się do partji 84,000 nowych członków. Ilość organizacji lokalnych wzrosła z 8,916 w r. 1928 do 9,544 w r. ub. Stan kasowy wykazuje 11 milj. marek obrotu. W ciągu roku ubiegłego odbyło się 72,500 zebrań partyjnych, 27,500 zgromadzeń publicznych, rozkolportowano łącznie 77 milj. broszur oraz ulotek agitacyjnych.

Parlament Rzeczypospolitej

Przeciwko „taktyce” burd i awantur. „Bunt” ugody. Sprawy nauczycielskie.
WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

ŚLUBOWANIA POSELSKIE

Na wstępie ślubowania poselskie złożyli następujący nowi posłowie: Władysław Dobroch, Jan Krawczyk, Henryk Przybylski, Jan Smola i tow. Stanisław Włosiński. (Są to posłowie wybrani w okręgu Sandomierz — Pińczów po unieważnieniu wyborów z r. 1928).

Marszałek zawiadomił Izbę, że poseł Leon Pluciński (Kl. N.) zrzekł się mandatu.

OŚWIADCZENIE

TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Następnie przed porządkiem dziennym zabrał głos tow. Niedziałkowski, którego oświadczenie dajemy na str. 1.

OŚWIADCZENIE

KLUBU NARODOWEGO

Po nim pos. Winiarski złożył następujące oświadczenie:

W imieniu Klubu Narodowego oświadczam: Klub Narodowy uważa za swój obowiązek stwierdzić, że metody walki politycznej, stosowane przez Klub B. B. w Sejmie i Komisjach uniemożliwiają Sejmowi pracę i podkopują powagę tej wysokiej instytucji państwowej. Ostatnie zajęcia na Komisji Wojskowej dają miarę wartości tych metod, przeciw którym musimy z całą stanowczością wystąpić. Klub Narodowy w poczuciu swej odpowiedzialności wobec narodu w tej chwili niezmiernie ciężkiej dla Państwa pod względem politycznym i gospodarczym, będzie niezłomnie dążyć do tego, aby normalna i odpowiadająca powadze sytuacji praca Sejmu nie była przez nikogo zakłócana. Klub poprze usiłowania wszystkich czynników sejmowych, zmierzających do tego celu.

B. B. ZNOWU ZBLAŻNIŁ SIĘ

Zabrał głos konserwatysta z B. B., pos. Morawski, który naraz przypomniał sobie, że tow. Stańczyk mówił o tych, co lizali cesarskie buty, protestując przeciwko ogólnym oskarżeniom i zapewnianiu, że wielu ziemian cierpiało na Syberji i w więzieniach zaborców, że konfiskowano im majątki, a w wojnach wyzwoleńczych oraz w roku 1920 ziemiaństwo brało żywy udział. W końcu wyraża ubolewanie, że Marszałek Sejmu Daszyński nie uważa za stosowne reagować na niczem nieusprawiedliwione obelżywe ogólniki pos. Stańczyka.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA

SEJMU.

„SANATORZY” URZĄDZAJĄ BURDE.

Zwracam uwagę p. posła, że na tym punkcie poglądy w Polsce są bardzo rozmaite, zwłaszcza co do ostatnich czasów walk o naszą niepodległość. Nie chcę wymieniać nazwisk tych, którzy brali ordery od obcych i którzy szli święcić pomniki największych gwałcicieli naszej wolności. (Oklaski na lewicy. Wielka wrzawa na ławach konserwatystów B. B. P. Piasecki: Skandal, żeby Marszałek tak mówił. Klasowy Marszałek! Skandal! Głosy: To jest niestojane). Przywołuję p. Piaseckiego do porządku. (P. Piasecki protestuje dalej). Przywołuję pana po raz drugi do porządku. (P. Piasecki: Nie cofam tego, co powiedziałem). Przywołuję Pana do porządku z zapisaniem do protokołu. (P. Piasecki protestuje dalej). Jak Pan nie przestanie zachowywać się w sposób obraźliwy, będę musiał wydalzić Pana z posiedzenia. (P. Morawski: Wypraszam sobie, aby Pan tak przemawiał, to nie byłoby wystąpieniem P. Piaseckiego protestuje). Wydalam p. Piaseckiego na jedno posiedzenie z Izby. Proszę opuścić salę. (P. Morawski: Solidaryzuję się z tem, co powiedział p. Piasecki. Proszę i mnie wykluczyć. P. Kozłowski: Proszę i mnie wykluczyć, bo i ja się solidaryzuję z p. Piaseckim. P. Podoski: Solidaryzuję się z p. Piaseckim, proszę i mnie wykluczyć. P. Morawski: To jest niezwykle stanowisko Pana Marszałka, to jest skandal!)

P. Piasecki zapytuje Prezesa Sławkę, czy ma wyjść, poczem, opuszczając salę, woła: Szanuję ład w Izbie, wobec czego posiedzenie opuszczam. Protestuję przeciwko insynuacjom Marszałka.

PRZENOSZENIE NAUCZYCIELI

Przystąpiono do noweli pragmatyki służbowej nauczycieli.

Referuje pos. Kornecki, który w imieniu Komisji Oświatowej proponuje zmianę dotychczasowych przepisów. Art. 58 ma odczytać charakter przepisów wyjątkowych i pozwała na przeniesienie stałego nauczyciela tylko w razie, gdy wymaga tego dobro szkoły, w której ten nauczyciel pracuje. Gdyby bowiem przyjęto interpretację, że można przenosić nauczyciela także dla dobra innej szkoły, to właściwie każdy nauczyciel mógłby być przeniesiony.

Następnie wniosek o przeniesienie musi wyjść od kuratora, a Minister ma wysłuchać opinii specjalnej Komisji rady szkolnej okręgowej. Dalej przynajmniej się nauczycielowi

prawo w razie takiego przeniesienia z urzędu przejścia na emeryturę, według ogólnych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Dalej postanawia się, że przeniesienie ma nastąpić co najmniej na 2 miesiące przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Ponieważ w wielu okręgach niema dotąd rad szkolnych, przeto wprowadza się przepis, że w takim razie opinię o przeniesieniu nauczyciela ma wydać Komisja rady szkolnej okręgowej sąsiedniej.

Oprócz tego Komisja wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do zorganizowania jaknajrychlej rad szkolnych okręgowych i powiatowych (miejskich) tam, gdzie ich jeszcze niema.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie: Stypiński (B.B.), tow. Próchnik, Welykanowicz (Ukr.), Smulikowski (B.B.S.) i Heller (Koło żyd.).

PRZEMÓWIENIE

TOW. DR. PRÓCHNIKA.

Ustawę tę, podobnie jak ustawę o karach dla urzędników za nadużycia wyborcze, wywołały potrzeby życia. Nauczyciel to łakomy kąsek dla Rządu, bo nastawiony na politykę Rządu, może jego istnienie petyfikować, ustalając jego ideologię w młodem pokoleniu, na wsi zaś jest jedynym przedstawicielem inteligencji, który codziennie styka się z ludem. Zrobić z tego nauczyciela przymusowego agitatora Rządu, a przynajmniej odebrać mu ochotę do działania w myśl innych przekonań — to jest zadanie nieące dla Rządu. Nam jednak idzie o to, by nauczyciel mógł mieć faktyczną wolność swych przekonań, bo jakże on będzie mógł wychowywać silne charaktery, jeżeli jemu samemu nie będzie wolno być silnym charakterem. Zadaniem naszym jest ustrzec nauczyciela od presji, żeby swoje zajęcia traktował nietylko zawodowo, lecz był także cennym pracownikiem społecznym, więc aby nie było tylko tych dwóch możliwości, że albo nauczyciel bierze udział w pracy społecznej rządu, albo wogóle usuwa się od pracy społecznej.

Sprawy przeniesienia nauczycieli wskutek wyborów znalazły się w Trybunale Administracyjnym i mieliśmy nadzieję, że po wyborach wrócić czas normalnie. Na Komisji składali przedstawiciele Rządu oświadczenia uspokajające, jak gdyby chcieli naszą czujność uspić. Ale zdarzyły się fakty świeższej daty: Na pewnej radzie szkolnej okręgowej wityzator oznajmił, że pewnego nauczyciela trzeba usunąć za to, że brał udział

w akcji wyborczej. Dopiero gdy koło tej sprawy zrobił się mały hałas, zwrócono się poufnie do policji, aby wyszukała dowód, że nauczyciel agitował w czasie lekcji, jednak i to się nie udało, nauczyciel został. Ale można sobie wyobrazić, co się dzieje w wypadkach, gdy chodzi o mniejsze rybki — wtedy się postępuje bez skrępowań.

P. Minister oświadczył, że art. 58 pragmatyki nauczycielskiej nie ma charakteru wyjątkowego, tylko może być używany dowolnie przez ministra. Mojem zdaniem, wszystko, co narusza zasadę stabilizacji nauczyciela — a tę zasadę głosi ustawa — ma z natury rzeczy charakter wyjątkowy. P. Minister wyluszcza momenty, które go mogą do tego naruszenia zasady skłonić: 1) jeżeli ma się do czynienia z notorycznym prądem, godzącym w podstawy naszego bytu państwowego. To jest ogólnik. Kto zna przemówienie wileńskie p. Ministra, wie że miał na myśli komunistów. Ale my wiemy z praktyki, że Rząd zwalcza dziś wszelkie prądy opozycyjne zarzutem komunizmu. 2) Jeżeli się okażą w szkole prądy, negujące najwyższe nasze go narodu i Państwa wartości. To drugi ogólnik. Więc kto się nie zgadza na koncepcję p. Ministra np. o zesłanej nam przez Opatrzność jednostce, ten neguje najwyższe wartości narodu? A przecież po p. Ministrze może przyjść inny minister, który uzna inne rzeczy za wartości najwyższe np. obóz klerykalny.

Pokusa usunięcia art. 58 wogóle, tak jak tego chciał p. Welykanowicz, była więc bardzo wielka. Mimo to musieliśmy uznać, że mogą zachodzić wypadki rzadkie, kiedy istotnie potrzeba szkoły wymaga pewnego prawa w ręku władz co do przenoszenia nauczyciela nie w drodze dyscyplinarnej. Dlatego zmniejszając elastyczność ram tego artykułu, nie uczyniliśmy ich jednak żelaznymi; i poszliśmy drogą środkową. Obwarowaliśmy możliwość nadużycia go, ale zachowaliśmy możliwość usunięcia nauczyciela na mocy decyzji ministra, jednak po zbadaniu sprawy przez komisję, w którejby zasiadał także zastępca zaatakowanego nauczyciela, dalej żądamy, aby motywy przeniesienia były jawne. Prócz tego dajemy nauczycielowi jeszcze gwarancje: 1) przeniesienie nie może nastąpić wśród roku szkolnego, — to robimy nietylko ze względów pedagogicznych, lecz także dlatego, żeby Rząd nie mógł nagle wśród wyborów korzystać ze swego prawa, 2) żądamy tej

samej przeciw 97 poprawkę p. Stypińskiego, aby w art. 1 po słowach: „dobre szkoły” skreślił wyraz: „w której nauczyciel pracuje”. Przyjęto dalej wniosek, aby jeśli przeniesienie dotyczy nauczyciela stałego, tudzież nauczyciela nie-stałego, mającego stałą posadę, lub kierownika, zatrudnionego w szkołach powiatowych, to zarządza je Minister, po uprzednim zbadaniu opinji Komisji, właściwej rady szkolnej powiatowej, względnie miejskiej w analogicznym składzie, jak komisja rady szkolnej okręgowej. Przyjęto dalej wniosek, aby Minister zarządzał przeniesienie, o ile możliwości, od początku roku szkolnego i skreślono, na wniosek p. Smulikowskiego, ustęp, mówiący o tem, że dekret o przeniesieniu powinien zawierać wyszczególnienie motywów. Przyjęto dalej wniosek p. Stypińskiego o skreślenie całego ustępu, który głosił, że na życzenie nauczyciela, który ma być przeniesiony, Minister zarządza zwolnienie go ze służby państwowej, z zachowaniem prawa do emerytury. Pozostałe poprawki odrzucono. Ustawę przyjęto w II czytaniu.

ENUNCIACJA MARSZAŁKA SEJMU

Na początku posiedzenia byliśmy świadkami bardzo przykrej dla mnie incydentu, w którym musiałem użyć surowych przepisów regulaminu przeciw jednemu z pp. posłów. Chodził mi o to, ażeby nie pozostawić sprawy niewyjaśnioną. Na jednym z poprzednich posiedzeń nie przywołałem do porządku jednego z posłów, który odwołał zarzut przeciw jednemu z kolegów, a równocześnie podniósł ten zarzut przeciw klasie, do której ów posł należał. Nie przywołałem go za to do porządku. Kiedy dziś wyrażono w deklaracji ubolewanie z tego powodu, oświadczyłem, że zdania w tej sprawie są podzielone.

Nie dotykam historjografji, ani nie chcę zbyt daleko zapuszczać się w czasy bardzo dla Polski ciężkie i bolesne, kiedy jedni wierzyli w możliwość zdobycia niepodległości, a drudzy tę wiarę stracili i w konsekwencji urządzali się w Ojczyźnie, służąc obcemu prawu i najędźdźcy. Zbyt to bolesna i zbyt współczesna epoka, żebyśmy jej wszyscy nie pamiętali dokładnie. Zbyt wielką jest ta sprawa, żeby ze stanowiska jednostki, choćby występującej jako Marszałek Sejmu, odcenił moralne stanowisko jednych lub drugich. Dlatego właśnie oświadczyłem, że zdania w tej sprawie są podzielone.

Dziś, kiedy wszyscy cieszymy się niepodległością, pragniemy zapomnieć o tamtych ciężkich chwilach, ale nie zapominaniem bezsilnych i nędznych stworzeń, które zamykają oczy na prawdę. Przeciwnie, nie wyciągając bezpośrednich wniosków z walk, które mamy za sobą po upadku powstania z r. 1863, nie tracimy jednak wiary w siłę niepodległego Państwa i w swoich współobywateli i dlatego nie uważałem za słuszne zając stanowiska potępiającego wobec człowieka, który wspominał te rzeczy choćby jednostronnie. Intencje ludzi mogą być często natury szanownej, ale na zewnątrz muszą wywoływać starcia. Kto wówczas chciał walczyć z bronią w ręku, musiał potępić tych, którzy przeklinali każdą akcję zbrojną, nazywając ją szaleństwem lub obcą robotą. Proszę, żebyśmy nie posuwali się dalej w tej analizie, którą starałem się określić, z ogromną delikatnością traktując przeciwnika. Dlatego odrzuciłem wyraz ubolewania p. posła Morawskiego, albo, wiem sądzę, że w tym wypadku nie miał on słuszności.

Pos. Zółtowski (Kl. Nar.). Mimo oświadczenia Marszałka Sejmu, Klub jego ma zastrzeżenia przeciwko jego wystąpieniu, gdyż zarówno utrzymanie bytu narodu, jak i odzyskanie niepodległości, jest zasługą najlepszych żywiołów z pośród wszystkich warstw narodu.

PRZECIWKO SABOTAŻOWI USTAW SAMORZĄDOWYCH

P. Putek zgłasza wniosek, aby w myśl art. 18 regulaminu wezwać Komisję Administracyjną, żeby do dnia 10 marca przedłożyła sprawozdanie o ustawach samorządowych, znajdujących się w stadium drugiego i trzeciego czytania w Komisji.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał pos. Zdz. Stroński (BB).

W głosowaniu wniosek d-ra Putka przyjęto.

Następne posiedzenie we czwartek dn. 6 marca r. b. o godz. 11 rano.

Marszałek oznajmia, że od przyszłego czwartku do środy będą się odbywały posiedzenia budżetowe Senatu w godzinach popołudniowych, dlatego posiedzenia Sejmu w tym okresie muszą się odbywać rano z względu na biuro stenograficzne.

SKANDALICZNA AFERA BEBESOWSKA

W Warszawie powstała w swoim czasie instytucja pod nazwą „Samopomoc obywatelska”, która siedzibę swoją miała na Nowym Świecie pod Nr. 49. „Instytucja” ta zajmowała się pozornie pośrednictwem przy udzielaniu posad, wynajdowaniem mieszkań w domach, pod które place jeszcze nie były kupione oraz prowadziła kursy instruktorskie dla egzekutorów podatkowych.

„Słuchaczom” tych kursów przedstawiano sfalszowane oczywiście, zaświadczenia Min. Skarbu, że każdy kończący kurs słuchacz otrzymuje posadę w Min. Skarbu. Od „słuchacza” pobierano od 50 do 250 zł.

Na czele „Samopomocy” stali: niejaki Stanisław Paschalis Zimmerman, mie-

niący się adwokatem, niejaki Kraus i niejaki Kasprzycki, mieniący się „dziennikarzem”.

Do spółki tej należał także Stanisław Baścik, redaktor odpowiedzialny i sekretarz redakcji „Przedświtu”, naczelnik organu BBS, którego naczelnym redaktorem jest p. Tadeusz Szpotański, wiceprezydent m. Warszawy, a w którym elukubracje swoje umieszcza b. minister rządów sanacyjnych p. Jędrzej Moraczewski.

Rola Baścika polegała na tem, że interesantów, zgłaszających się do „Przedświtu” po posady, mieszkania, etc. kierował do „Samopomocy Obywatelskiej”, a tam już pp. Zimmerman, Kraus, Kasprzycki i Korzeniowski oporządzał ich

na całego.

Ofiarą kompanji tych panów padł pomiędzy innymi bezrobotny Stefan Gajewski, któremu zabrano ostatnie 500 zł. za pośrednictwem w uzyskaniu posady.

P. Gajewski zwrócił się do Urzędu Śledczego, który po przeprowadzeniu rewizji w „Samopomocy” i stwierdzeniu oszustw na wielką skalę, całą tę zgraję z redaktorem „Przedświtu” na cele zaarrestował.

Wczoraj wskutek interwencji p. prezesa Rady Miejskiej st. m. Warszawy - Rajmunda Jaworowskiego Baścika za grubą kaucją wypuszczono na wolność.

Nie aresztowano tylko Korzeniowskiego, który według wiadomości Urzędu Śledczego „uciekł do Sowietów”!

ELEKTRYFIKACJA KRAJU I OFERTA HARRIMANA

Wczoraj przedpołudniem odbyło się wspólne posiedzenie komisji Przemysłowo-Handlowej i Robót Publicznych pod przewodnictwem tow. d-ra Diamanda.

Na posiedzenie to przybyli Premier prof. Bartel oraz Minister Robót Publicznych Matakiewicz. Zagał posiedzenie przewodniczący tow. Diamand, poczem Premier Bartel przedstawił dotychczasowe koleje oferty Harrimana. Projekt Harrimana został oddany na przód — oświadcza p. Premier — pod sąd opinji publicznej. Następnie został oddany pod sąd opinji fachowej, poczem przeszedł do zainteresowanych ministerjów, t. j. Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Wprawdzie Minister Robót Publicznych jest wyłącz- nie uprawniony do zajęcia się tą kwestją, atoli sprawa elektryfikacji kraju jest zbyt ważną, wielką i trudną do załatwienia, dlatego też właśnie sprawą tą zajął się cały Rząd.

Następnie Premier polecił jednemu z urzędników Rady Ministrów odczytać elaborat sekretarjatu Komitetu Ekono-

micznego, obejmujący przeszło 160 stron druku maszynowego.

Ze względu na obszerny materiał uchwalono przekazać go specjalnej podkomisji, w skład której weszli przewodn. tow. Diamand, Kosydarski, Krzyżanowski, Solański, Zalewski, Szydłowski, Roguszczyk, tow. Bieś, Bryła, Wyrzykowski i tow. Zaremba.

PRZYPIECZĘTOWANIE KŁAMSTWA

Zarząd oddziału Warsz. Zw. Prac. Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczającej Społecznych, Warszawa 1, wobec pojawienia się w prasie sanacyjnej enuncjacji, jakoby na zebraniu w dniu 16 lutego przy ul. Siennej brali udział „bojówkarze cekawistyczni”, stwierdza, że w zebraniu tem wzięli udział pracownicy Kasy Chorych — klasowcy, bez różnicy przekonań politycznych, protestując przeciwko próbom rozbijania ich organizacji.

Kronika polityczna

WYDAWANIE POSŁÓW.

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Nietykalności poselskiej pod przewodnictwem tow. Libermana postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu wydać pos. Wincentego Witosa z oskarżenia prywatnego o obrazę czci. Z kolei odmówiono wydania pos. Wójtowicza Stanisława (dziki) i Senjuka (Sel.-Rob.).

WYCIECZKA POSELSKA DO MOŚCIC.

Wczoraj wieczorem wyruszyła do Mościc pod przewodnictwem tow. d-ra H. Diamanda wycieczka posłów, w głównej mierze członków komisji Przemysłowo-Handlowej.

Wycieczka ma zwiedzić fabrykę i dokładnie zaznajomić się z produkcją azotniaków.

W wycieczce biorą również udział dziennikarze.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie z komisji konstytucyjnej i podkomisji skarbowej damy w numerze niedzielnym.



NA FRONCIE „KOMUNY” NIC NOWEGO... PRZEGLĄD PRASY

NOWE NARADY I STARE HASŁA

Ostatnie „wyczyny” B. B.

Niedawno odbył się zjazd K. P. P., t. zn. Komunistycznej Partii Polski — podobno w Berlinie. Nie mamy jeszcze sprawozdań szczegółowych, tylko stosunkowo krótkie sprawozdanie w Nr. 43 rosyjskiej „Prawdy”. Właściwie był to nie zjazd kompletny, lecz t. zw. „7-me plenum Centr. Komitetu”.

Cóż nowego uchwalilo szanowne „plenum”?

Otóż nic nowego. W obliczu trudnej i niezmiernie powiklanej sytuacji politycznej i gospodarczej C. K. potrafił tylko powtórzyć stare i oklepane frazesy.

1. Pierwszym hasłem ma być **obrona Rosji Sowieckiej**. Wprawdzie nikt na nią nie napada, raczej odwrotnie — sama ona zbroi się gwałtownie, ale to nie szkodzi. W związku z 10-leciem wojny polsko-sowieckiej, Kom. Partja Polska winna przeprowadzić kampanję za solidarność z „czerwoną armją”.

2. Postanowiono wykorzystać **bezrobocie**, aby skierować bezrobotnych w łozysko „walki komunistycznej”.

3. Postanowiono zwrócić większą uwagę na **robotników rolnych**. Partja winna przygotować strajk robotników rolnych.

4. Postanowiono dalej rozbijać klasowe Związki zawodowe. Nazywa się to wzmocnieniem „rewolucyjnej opozycji zawodowej”.

5. Postanowiono zwrócić większą uwagę na **wieś**; na „plenium” bowiem krzykowano niedostateczną konkretyzację żądań Partji na wsi.

6. Szczególną uwagę poświęcono

„irredencje mniejszości”, ale nietylko na Kresach Wschodnich. Tak np. na Górnym Śląsku Partja postanawia starać na czele walki o samookreślenie się narodowe. Widocznie chodzi o oddanie G. Śląska Niemcom... Poza tem Partja winna „stać na czele ukraińskich i białoruskich mas” — aż do oderwania się od Polski.

Uchwalwszy te oklepane, stare hasła, Partja — zgodnie z „chlubną” tradycją — zaczęła załatwiać porachunki wewnętrzne, zwłaszcza z opozycją pravicową. Znana heretyczka, p. Kostrzewa, dalej „brnie” w swych herezjach. Ostatnie wypadki w Sejmie dały jej impuls do nowych „złudeń”. Wobec tego „plenium” stwierdza, że „pravicowa” grupa faktycznie prowadziła walkę przeciwko — „Kominternowi” (!). W razie, jeśli nieszczęsna p. Kostrzewa nie uzna swych błędów, zostanie wyłana z Centr. Komitetu.

Rozprawivszy się z „pravicą”, „plenium” wzięło się także do „lewicy” i stwierdziło, że należy walczyć ze „wszelkimi formami pseudo-lewicowych (!) tendencji”.

Tyle „plenium”. Naturalnie, główną jego troską była także walka z P. P. S.

Innych szczegółów tego berlińskiego zjazdu „plenium” nie znamy. (Zało w innym numerze „Prawdy” (Nr. 40) znajdujemy obszerny artykuł niejakiego Bronkowskiego na temat najbliższych zadań K.P.P. Jest to jakgdyby komentarz do uchwał „plenium”. Poświęca wiele uwagi sławetnej „herezji pravicowej” i wymienia

nazwiska Kostrzewy, Stefańskiego, Branda, Próchniaka. Autor powiada, że znane „sejmowe manewry „so-cjalfaszystów” (t. zn. P. P. S.), niestety, wywołały wielkie wrażenie nawet na czynnych działaczach Partji z „prawicowej opozycji”. Nikt z tych „heretyków” skruczy nie ujawnił! Odwrotnie, chwycili się sabotażu w stosunku do Partji. „Prawica” stanęła na platformie **nieuznawania** decyzji C. K. oraz „Kominternu” w sprawie „herezji” p. Kostrzewy. Partja — „dziś autor — nie ścierpi w swych szeregach „oszczerców”, „renegatów” i „sabotażowców”.

Tyle ma do powiedzenia w tej trudnej chwili K.P.P. Stare płyty na starym gramofonie — nagrane przez Stalina.

K.P.P. w ten sposób nietylko uchyliła się od obrony demokracji w Polsce, lecz poprostu przeciwstawia się tej obronie, pomagając — obiektywnie — faszyzmowi. Obiektywnie więc gra rolę reakcyjną!

Pozatem — łącząc się z rosyjską armią i proklamując „irredencje” — zwraca się (raz jeszcze) przeciwko **niepodległości i interesom Polski**.

Wreszcie w **załadnieniu bezrobocia** szuka nie realnych środków zaradczych w interesach robotnika, lecz — prosto odskoczni dla fantastycznych planów partyjnych, układanych przez „stalinowski” „Komintern”.

Nic nowego. Na froncie K.P.P. — bez zmian!

Kazimierz Czapicki.

„Gazeta Warszawska” tłumaczy a-wantury B. B. w Sejmie kłeską polityki tego klubu. B. B. zamiast współpracować z Rządem, przekadza mu, niezależnie od tego, kto stoi na czele rządu. Bilans „dwuletniego siedzenia w Sejmie” Klubu B. B. równa się zeru. „Tragiczny jest poprostu los tego ogromnego klubu, który nie umie i nie może nie zdziwiać, a przez to grzebie w opinii społeczeństwa całą legendę i przyszłość majowego przewrotu”.

„Naprzód” stwierdza, że B. B. chce rozbić Sejm przez ciągłe prowokowanie burd, przez uniemożliwienie obrad przy pomocy odstraszenia posłów od jawienia się w gmachu sejmowym. „Naprzód” podkreśla przytem zupełną bierność Rządu. P. Bartel zawiadł, „Coraz silniej utrwała się przekonanie, że p. Bartel podjął się rządów bez żadnych gwarancji, że mu to nie będzie uniemożliwione”. „Za jego (Bartla) plecyma wyprawia się takie hece, których żaden szanujący się człowiek i żaden szanujący swą godność minister nie pokrywałby swem nazwiskiem i swym urzędem ani przez 24 godzin”.

„Kurjer Polski” zwraca uwagę na „hałaśliwy akompanjament”, towarzyszący spokojnej i owocnej pracy Sejmu. Pismo to dostrzega również „dwutorowość” polityki, spostrzeżoną już przedtem przez inne dzienniki, ale obawia się nazwać rzeczy po imieniu, nie pisze kto jest tym niesfornym akompanjatorem, lęka się słowa B. B., czy „pułkowników”.

„Czerwoniak” prowokuje czytelników zwykłą dawką kłamstw i przekręcań. Ulubionym manewrem tego brukowca jest zwalanie wszystkich win, ciążących na BB., — na stronnictwa opozycyjne. Należy więc tylko zamiast opozycji i nazwisk posłów opozycyjnych postawić B. B. i jego luminarzy, by dowiedzieć się prawdy. Otrzymałibyśmy np. takie, zgodne z istotnym stanem rzeczy, zdanie: „Wyzywająca taktyka tej osobliwej spółki B. B. zagwoździła pracę we wszystkich komisjach sejmowych, doprowadzając do absurdu ową ideę współpracy z Rządem, którą BB. tak pielęgnuje w swej nazwie”.

Z wystąpieniami sejmowymi B. B. harmonizuje artykuł „Gazety Polskiej”, miotającej się na Sejm za to, „że śmie kontrolować i korygować” sposób kierowania armją przez marsz. Piłsudskiego. Organ „pułkowników” traktuje armję, jako własność prywatną marsz. Piłsudskiego i zdaje się zapominać, że to ludność krwawiącą swą utrzymuje armię i dlatego ma prawo i obowiązek „kontrolować i korygować” nawet marsz. Piłsudskiego. Organ pułkownikowski — komornikowski blaguje przytem „co wlezie”, jakoby w wyniku przewrotu majowego nastąpiło odgrózdzenie armji od przetargów politycznych, podczas gdy cały kraj patrzy z przerażeniem, jak armję wciąga się do walk politycznych, jak wojskowymi obsadza się urzędy administracyjne i placówki instytucji ubezpieczeniowych, jak pułkownicy zatrzymują życie polityczne Polski i kompromitują ją nazwaniami.

Cóż to znowu za wyskok?

„Kurjer Poranny” w artykule wstępnym referuje o nastrojach emigracji rosyjskiej, notując „znamienny zwrot w opinii” tej emigracji. Zwrot ten ma się wyrażać w tem, że podczas gdy donie dawna emigracja rosyjska występowała wrogo przeciw myśli o interwencji w Rosji, to obecnie, po porwaniu gen. Kutiepowa, w organie tegoż ukazał się artykuł, nawołujący do zrewidowania tego stanowiska. I na podstawie tego jednego głosu, „Kurjer Poranny” pisze cały artykuł o „zdumiewającej zmianie poglądów w kierowniczych sferach rosyjskiej emigracji”. Gdyby nawet zmiana taka istotnie nastąpiła, — czego naprawdę nie ma — to czy mogłoby to wpłynąć na zmianę stanowiska państw europejskich, odrzucających interwencję w Rosji? Poco dostarczać światom żeru propagandowego i drukować artykuły, które mogą być wyzyskane przez swięty, jako zachęta do interwencji? Podziwiać czętność i takt prasy „sancynijnej”!

B.

SPRAWA BASKINA I WICE-KONSULA HALLA

Sensacyjna afera handlarza żywym towarem Moryca Baskina i jego protektora wice-konsula H. Halla, zatacza coraz szersze kręgi. Okazało się, że Hall i Baskin byli przywódcami międzynarodowej szajki fałszerzy, działającej w całym szeregu państw. Ustalono, że Baskin i L. Szapiro przemycali obywateli polskich do Niemiec, Francji i Anglii. Poza tem wyszło na jaw, że ilość kobiet wywiezionych przez Baskina wynosi przeszło 1000 osób, zaś „żon”, z którymi Baskin zawarł „śluby” w ciągu ostatniego miesiąca było 83!

Jak wygląda program rolniczy rządu?

OŚWIADCZENIE P. MIN. ROLNICTWA JANTA-PEŁCZYŃSKIEGO NA KOMISJI ROLN. SEJMU.

Na Komisji Rolnej Sejmu dnia 28 lutego p. Minister Rolnictwa wygłosił przemówienie o **programie doraźnym Rządu** w dziedzinie rolniczej.

Program ten objął tezy p. Ministra, wygłoszone na tejże Komisji niedawno, a które określiliśmy jako **tezy wielko-obszarnicze**. Nie chcemy przez to negować pewnych korzyści, jakie przy tej sposobności osiągną niektórzy drobni rolnicy, ale stwierdzić musimy, że korzyści te stosunkowo będą mizerne w porównaniu z korzyściami, przyszanymi średnim, a zwłaszcza **wielkim rolnikom**. Natomiast ograniczenie robót inwestycyjnych (drogi, regulacja rzek, budowa szkół, rzeźni i t. p.), przy których bezpośrednio oraz przy przemysłach pomocniczych, zatrudniana jest wiejska ludność bezrolna i maiorolna, legnie całym ciężarem na znaczną część włościanstwa.

Nadto zarządzenia Rządu nie przyczynią się w większym stopniu do **znacniejszej konsumpcji na wsi**, a zatem nie wpłyną na ożywienie życia gospodarczego kraju.

Niżej przytaczamy treść przemówienia p. Ministra:

Cena żyta ma tendencję zniżkową, wobec nadmiernej podaży, która, wskutek paniki rynkowej, zaoferowuje trzykrotnie normalnej ilości żyta na rynku. Tem niemniej nadmiaru zboża w kraju niema i niewątpliwie od marca pójdzie ono w cenę, a w czerwcu może nawet za bardzo.

Ażeby usunąć nastroje zniżkowe około 100,000 ton żyta w ciągu trzech miesięcy będzie wywiezione, przyzem premje wywozowe nie będą miały charakteru przywileju dla monopolistów, a otrzyma ją każdy, kto przedstawi realny kontrakt eksportowy. Premje te wynoszą 6 zł. za 100 klg. żyta, 4 zł. za owies i jęczmień. Porozumienie z Niemcami usuwa wzajemną, nicelową konkurencję.

Jednocześnie na rezerwy zbożowe ogółem zakupione będzie 40,000 ton zboża, przyzem związek eksporterów zboża musi być zorganizowany w ten sposób, aby w skład jego weszły i państwowe rezerwy zbożowe, któreby regulowały wywóz, zabezpieczając odpowiednie ilości zboża na rynku wewnętrznym.

Nie da to jednak należytego rezultatu, jeśli nie zatamuje się nadmiernej podaży przez ulgi kredytowe i podatkowe.

Możliwości kredytowe są ograniczone. Bank Gosp. Kraj. przeniósł terminy płatności (obszarnikom — przyp. nasz) na koniec bieżącego roku. Państwowy Bank Rolny od dziś będzie prolongował terminy płatności (średnim i wielkim rolnikom — przyp. nasz) wedle dyspozycji ministra do wysokości 22 milj. zł., przedewszystkiem przez spółdzielczość. Terminy płatności za nowo sztuczne będą odłożone do jesieni.

Czynione są starania o długoterminowy kredyt zagraniczny. Krótkoterminowy kredyt jest b. łatwy, ale nie opłaca się go brać. Pożyczki długoterminowe zagranicą są chętnie dawane, np. 30 milionów franków czwajcarskich na 3% rocznie pokryte były w

Szwajcarii w ciągu 2 godzin. Ale narzekania w Polsce stwarzają nam niesłusznie opinię bankruta (ale nie z powodów gospodarczych — przyp. nasz).

Daleko idące ulgi podatkowe nie przyniosą korzyści rolnikom zachodnim, którzy regularnie podatki uiszczają. W innych dziedzinach rozłożenie zaległości na raty będzie dobrodziejstwem (drobny rolnik musiał całkowicie podatki uregulować i zaległości prawie nie ma — przyp. nasz), bo zaległości są bardzo wielkie.

Zaległości państwowych podatków bezpośrednich rozłożono na 4 raty. Podatek dochodowy został rozłożony; podatek przemysłowy na giełdach zbożowych i mięsnych zniesiono, aby transakcje skuteczniejsze były na giełdach; na przeciąg 6 miesięcy zniesiono podatek obrotowy od ekportowanego zboża, bydła i koni.

W dziedzinie samorządowej postanowiono: nie rozpoczynać nowych inwestycji i możliwie ograniczyć już rozpoczęte; znieść zasady dla różnych instytucji; zakazać ściągania składek dobrowolnych.

Zaległości w Pań. Zakł. Ubezpie. Wzaj. od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1930 r. rozłożone będą na 3 lata bez doliczania kar za zwłokę, składki ogniowe, zaległe od 1926 r., też będą rozłożone (włóścianie już zapłacili — przyp. nasz). Dalsze ubezpieczenia na podstawie uchwał sejmikowych, narazie nie będą miały miejsca.

Ograniczono na 3 lata inwestycje ubezpieczeń społecznych i wstrzymano świadczenia nadzwyczajne. Składki w Kasach Chorych mają być obniżone bez obniżenia świadczeń.

JESZCZE O MORDERSTWIE NA WOLI KIM JEST ZABÓJCA TOMASZ KOWALSKI?

W ogłoszonym przez nas onegdaj sprawozdaniu z przebiegu procesu Tomasza Kowalskiego, który zamordował w sierpniu 1928 r. Zyg. Baranowskiego za niedziejce czapki podczas grania hymnu „I Brygada”, — zakradł się — nie z naszej winy — niedokładności.

P. DEVEY O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE

Na konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj, p. Charles Dewey, amerykański doradca finansowy, stwierdził coraz żywsze zainteresowanie się Polską w takich srgdowiskach gospodarczych, które osobiście odwiedził i gdzie wygłosił szereg konferencji o polskich stosunkach gospodarczych, jak: Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Detroit, Londyn i Paryż.

Charakteryzując obecną sytuację gospodarczą w Polsce, p. Dewey podkreśla, że w Polsce jest dziś więcej pnie-dzy, niż było przed rokiem, co się tyczy ciężkiego położenia przemysłu, to p. Dewey da ożywienia jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu, mianowicie przemysłu włókienniczego — proponuje, by

a wedle p. Ministra, składki te muszą być obniżone o 50%.

25% funduszy rezerwowych ubezpieczalni długoterminowych przeznaczane będą na kredyty rolnicze.

W dziedzinie ustawodawczej p. Minister prosi, by ustawy, które będą wkrótce złożone, były szybką przez Sejm załatwione (tow. Kwapiński czy p. Minister mówi to w porozumieniu z p. Piłsudskim?). Trzeba więc, by Rząd miał prawo podnosić w razie potrzeby cło wwozowe na pszenicę, gdyż w tym roku pszenicy nam starczy. Należy podnieść cło wwozowe od: stoda, cykorji tłuszczów zwierzęcych, jadalnych tłuszczów roślinnych, nie ograniczając ich wwozu dla potrzeb przemysłowych, na sandacze i szcypaki i na miód. Uwaga o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy nie będzie stosowana. Należy zastosować premje wywozowe na len i pakulę.

Wreszcie mają być na tereny Małopolski obniżone taryfy przewozowe na zboże i strączkowe, oraz w myśl interesów wschodniej części Polski, taryfy na przewóz kartofli.

Całość tych zarządzeń da rolnictwu około 200 milionów złotych, co będzie bardzo poważną ulgą.

Pan Minister stwierdza, że jest optymistą, że nie widzi przyczyn do katastrofy normalnych gospodarstw, o ile nerwy ich właścicieli przetrzymają.

Po wyjaśnieniu szeregu pytań postawionych przez posłów — dyskusję szczegółową, do której zapisało się wielu członków Komisji — odczono.

Tomasz Kowalski był nietylko bratem BBS-owca i komendanta dzielnicowego „Strzelca” Andrzeja Kowalskiego, ale sam również należał do „bojówki” BBS i do „Strzelca”. Zbrodnię morderstwa udowodniono mu bezspornie.

lato obecne uczynić w Polsce 'atem perkali. Ruch w przemyśle włókienniczym odbiły się dodatnio w szeregu innych gałęzi przemysłu w Polsce.

Zakończył p. Dewey słowami: „w Polsce nie jest źle!”

Jutro odbędzie się ulgowe przedstawienie „SZOPKI POLITYCZNEJ” staraniem T. U. R. i Centralnej Sekcji Teatralnej.

Początek o godz. 5-ej.

Bilety w cenie od 1 do 6 zł. w „Księgarni Robotniczej” i w kasie przed przedstawieniem.

TELEGRAMY

UMOWA LIKWIDACYJNA W KOMISJACH PARLAMENTARNYCH

Berlin, 28 lutego. (PAT.) W połączonych komisjach parlamentarnych Reichstagu odbyło się dziś przed południem głosowanie nad planem Younga, oraz umowami likwidacyjnymi. Według komunikatu Biura Wolffa, komisje, po odrzuceniu wszystkich wniosków o zmianę, przyjęły 29-ju głosami przeciwko 23 plan Younga. Za przyjęciem głosowali przedstawiciele socjalnych demokratów, demokratów i niemieckiej partii ludowej; przeciw — przedstawiciele

niemiecko - narodowych, komunistów, partii gospodarczej i chrześcijańskiej partii narodowej. Przedstawiciele partii centrowej i bawarskiej partii ludowej (razem 11 głosów) wstrzymali się od głosowania.

Umowy likwidacyjne przyjęte zostały 28-ju głosami przeciwko 24-m. Poseł niemieckiej partii ludowej, dr. Schnee, głosował razem z przedstawicielami partii opozycyjnych przeciwko umowom.

DRAMATYCZNE POSIEDZENIE IZBY GMIN

„DOBRE OBYCZAJE” PARLAMENTARZYSTÓW ANGIELSKICH

Londyn, 28 lutego. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Izby Gmin, trwające prawie do północy, było jednym z najdramatyczniejszych w historii Izby Gmin. Bohaterem posiedzenia w całym tego słowa znaczeniu był minister Handlu Graham, który z poświęceniem godnym podziwu bronił rządowego projektu węglowego. Minister Graham trzykrotnie zabierał głos, zbijając argumenty konserwatystów i liberałów. Jednym z najważniejszych argumentów ministra Grahama było, że obalenie rozdziału pierwszego projektu rządowego, przewidującego kontyngentowanie produkcji, uniemożliwi zawarcie anglo - polskiego porozumienia węglowego, ochraniającego angielskich eksporterów przed obniżającą ceny konkurencją na rynkach obcych. Ostatecznie rząd zwyciężył, uzyskując większość 9-ciu głosów, ale w czasie głosowania minister Graham, przemęczony i wycieńczony, zemlał. Wypadek ten sprawił na całej Izbie głębokie wrażenie. Konserwatyści, w do-

wód swego szacunku dla osoby ministra, którego projekt zwalczał tak samo, jak liberałowie, zaproponowali odłożenie dyskusji nad dalszymi rozdziałami do czasu powrotu ministra do zdrowia. Za poradą lekarzy minister Graham pozostał w łóżku do wtorku, poczem powrócił do Izby Gmin dla dalszej obrony rządowego projektu. Zwycięstwo rządowe, uzyskane za pomocą 4-ch liberałów i 4-ch konserwatystów, którzy głosowali za projektem, oraz 8-miu liberałów nie głosujących i 20-tu konserwatystów nieobecnych na posiedzeniu, zostało moralnie wzmocnione przez ustosunkowanie się Izby do wypadku ministra Grahama. Znamienne są pochwały konserwatystów dla osoby ministra Grahama, w związku z którym sekretarz federacji górniczej, Cook, publicznie oświadczył, iż jednym z rezultatów dyskusji jest to, iż górnicy przyszedli do przekonania, że liberałowie, prowadzeni przez Lloyd George'a, są większymi ich wrogami, aniżeli konserwatyści,

REWOLUCJA NA SAN DOMINGO

San Domingo, 28 lutego. (PAT.) Senat zebrał się pod przewodnictwem prezydenta. Deputowani rozpoczęli również obrady w gmachu parlamentu. Zebranie zgromadzenia narodowego jest dotychczas niemożliwe. Minister pełnomocny Stanów Zjed-

noczonych oświadczył władzom rewolucyjnym, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje rządu rewolucyjnego. Krążą pogłoski o przybyciu do San Domingo krążownika angielskiego.

USTĄPIENIE MINISTRA—SOCJALISTY

Berlin, 28 lutego. (PAT.) Pruski minister Spraw Wewnętrznych Grzesiński podał się dziś do dymisji. Następcą jego zamianowany został nadprezydent pro-

wincji saskiej dr. Henryk Waentig. Nowy minister Spr. Wewn. liczy lat 60 i należy do niemieckiej partii socjaldemokratycznej.

MANIFESTACJA REPUBLIKAŃSKA W MADRYCIE

Paryż, 27 lutego. (PAT.) „Le Journal” donosi z Madrytu, iż po skończonym odczycie Sanchez Guerry około 3.000 manifestantów, przeważnie studentów, przybyłych z czerwonymi sztandarami, urządziło demonstrację na rzecz republiki, wznosząc okrzyki: Precz z monarchią! Doszło do starcia z gwardją cywilną,

kłóra odebrała manifestantom sztandary. Manifestanci, zajmując następnie kilkanaście autobusów, obejdą ulice w śródmieściu, wznosząc okrzyki: Niech żyje republika, precz z królem! Wiele sklepów, w obawie przed zajaciami, pozamykało wystawy.

PRZECIW WOJNOM

Genewa, 28 lutego. (PAT.) Komisja 11-tu przyjęła dziś nowy tekst 12-go artykułu paktu Ligi w nowym brzmieniu, według którego zostaje zniesiona wojna, jako środek do likwidowania mie-

dzynarodowych sporów oraz zostaje zalecone jedynie zastosowanie środków pokojowych dla likwidacji wzmiankowanych konfliktów.

O ZMNIĘSIENIE PODATKU OBROTOWEGO W PRZEMYSLE SPOŻYWCZYM

W Izbie rzemieślniczej odbyło się zebranie przedstawicieli rzemiosła branży spożywczej, zarówno chrześcijań, jak żydów, pod przewodnictwem D. Sobola. Na zebraniu tem uchwalono wysłać do Ministra Skarbu, oraz przewodniczącego sejmowej komisji skarbowej w sprawie niżki podatku przemysłowego w tej gałęzi do 1/2 proc. zarówno w hurcie, jak i w detalu.

Odpowiednie memorjały wręczone już zostały przez delegację.

OSTRZEŻENIE

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, iż wzięte do sprzedaży przepustki na

BAL „POBUDKI”

dn. 3 marca w Domu Kolarzy i niezwrócone do godz. 10 wiecz. 2 marca uważane są, niczem ciastko do tknięcie za kupione.

Wszakże osoby, chorujące na brak decyzji, mogą otrzymać w dniu balu bilety tak pojedynczo, jak rodzinne i wycieczkowe przy wejściu.

OSOBNIE ZAPROSZENIA NIE BYŁY ROZSYLANE.

POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW

Na kolejnym posiedzeniu w dn. 27 lutego r. b. specjalna komisja przy Polskim Banku Komunalnym przyznała z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego krótkoterminowe pożyczki następującym samorządom: 1) miastom: Lida 75.000 zł., Słonim 50.000 zł., Baranowicze 50.000 zł., Horodenka 40.000 zł., Pabjanice 35.000 zł., Stryków 30.000 zł., Dawidgródek 30.000 zł. i Stolin 10.000 zł. oraz 2) powiatowym związkom komunalnym: brodzkiemu 50.000 zł., jarosławskiemu 50.000 zł., dubieńskiemu 50.000 zł., kowelskiemu 40.000 zł., limanowskiemu 30.000 zł., płońskiemu 25.000 zł. i suwalskiemu 15.000 zł.; razem 580.000 zł. Prolongowano termin zwrotu pożyczek 22 związkom komunalnym.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 17 do 22 lutego włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 19.150, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.250. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast fizycznych zwiększyła się o 350, przeważnie w grupach metalowej i włókienniczej oraz robotników niewykwalifikowanych.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT O. K. R. P. P. S. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

O.K.R. P.P.S. Warszawa - Podmiejska podaje Komitetem Dzielnicowym Okręgu Podmiejskiego do wiadomości, że w dniu 2 marca b. r., o godz. 10 przed południem, w lokalu O. K. R., Długa 19, odbędzie się Konferencja Samorządowa z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Władze nadzorcze a Samorząd; 3) Gospodarka w Samorządzie; 4) Dyskusja.

Z uwagi na ważność przedmiotu, jakim jest zagadnienie polityki samorządowej w gminach, oraz znaczenie samorządu w życiu proletariatu miast i wsi, Komitety Dzielnicowe dołożyły winny wszelkich starań, by Konferencja była jaknajliczniej obsadzona. Członkowie O. K. R. proszeni są o punktualną przybycie.

O. K. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się wyjątkowo w poniedziałek, 3 b. m., o godz. 6 pp. punktualnie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W poniedziałek, 3 marca, o godz. 6 wiecz. (Warecka 7) posiedzenie Egzekutywy OKR-u. W składzie następującej: Arciszewski, Barlicki, Boczkowski, Haupa, Krzesławski, Odrobina, Raabe, Sieczkowski, Sieradzki, Wolinińska, Woszczyńska, Wąsik, Wilczyński, Wysocki i Zawadzki Edward.

**

W środę, 5 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, plenarne posiedzenie Warsz. Okr. Komitetu Robotn. P.P.S. Uroczystość Warsz. Organizacji Tramwajowej P. P. S. W niedzielę, dn. 2 marca, o godz. 10 rano, w sali Zw. Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, odbędzie się uroczystość Rozwinięcia Sztandaru Warsz. Organizacji Tramwajowej P. P. S. — Koła Warsztaty Główne. W programie przemówienia i część koncertowa.

SOBOTA, 1 MARCA.

Koło Budowy Parowozów. Godz. 6 (Leszno 53) zebranie członków Koła.

MŁODZIEŻ

Warszawska Org. Młodz. T. U. R., Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, dn. 3 marca, o godz. 7.30, w lokalu przy ul. Długiej 19, ogólnie zebranie członków Koła. Obecność obowiązkowa.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie, w lokalu „Robotnika”, w poniedziałek, dn. 3 b. m., o godz. 7.30, a nie o 6, jak było zapowiedziane.

RUCH ZAWODOWY

Zebranie członków Związku Skórzanego (dalszy ciąg) odbędzie się w niedzielę, 2-go marca, o godz. 11 rano (Warecka 7, II p.).

Ruch kult.-oświatowy

Doroczna zabawa karnawałowa dzielnicy „Powązki” PPS. W sobotę, dnia 1 marca r. b. w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95, odbędzie się Doroczna zabawa karnawałowa, zorganizowana przez komitet dzielnicy „Powązki” PPS. W programie przewidziana jest część artystyczna. Między innymi turycy z koła im. L. Misiolka odtańca tańce ludowe w kostiumach. Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie dzielnicy, oraz u tow. Rybakowej codziennie. Towarzysze z innych dzielnic mile widziani!

Zakończenie Karnawału. Zabawa taneczna odbędzie się dn. 2 marca, o godz. 8 w „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20). Liczne niespodzianki i atrakcje.

Koło im. M. Paszkowskiej. W niedzielę, 2 marca, odbędzie się Wycieczka do Muzeum Anatomycznego. Zbiórka o godz. 10.30 rano przed Muzeum, przy ul. Chałubińskiego róg Ozki. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia na miejscu zbiórki.

RUCH KOBIECY

Wydział Kobiecy P. P. S. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w sobotę o godz. 6 w. (Warecka 7). Sprawy ważne. Wszystkie członkinie proszone są o niezawodne przybycie.

Weneryczne skórne i niemoc elektro-

Dr. M. ALTFELD
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50
(przy Marszałkowskiej)

Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc piciowa, gabinet elektro-

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,

przyjmuje lekarka
Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.

Wiadomości z całego kraju

ZEBRZYDOWICE

P. P. S. ZDOBYŁA 7 MANDATÓW PRZY WYBORACH DO WYDZIAŁU GMINNEGO

Przy wyborach gminnych w Zebrzydowicach, odbytych dnia 16 lutego, PPS uzyskała na 18 członków Wydziału gminnego 7 mandatów. Jest to nowy dowód wzrostu wpływów socjalistycznych.

„Powstańcy” uzyskali jeden mandat.

Dlatego też „Polska Zachodnia” zacięcie milczy, bo jakże mówić o „prorządowcach”, kiedy zwyciężyli socjaliści.

Również w Pruchnej PPS pierwszy raz wystawiła własną listę. Zdobyliśmy jeden mandat.

CHORZÓW

REDUKCJA 500 ROBOTNIKÓW W PAŃSTWOWEJ FABRYCE

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, wskutek katastrofального położenia rolnictwa, a zatem zmniejszeni zakupów nawozów sztucz-

nych, zredukowała pracę w fabryce i wywołała pracę 500 robotników. Obecnie fabryka ta zatrudnia 2.500 robotników.

KOŁOMOJA

SENSACYJNE PORWANIE 8-LETNIEJ DZIEWCZYNI PRZEZ CYGANÓW

Korespondent Ag. PRESS donosi: W Kołomyji koczuje już od dłuższego czasu wędrowna grupa cyganów z „baronem” Adamem Gamonem. W pobliżu obozu cygańskiego mieszka od kilku lat warszawianin Jarosław Teszner z rodziną. Córka pp. Tesznerów, ośmioletnia Jarosława, wracając ze szkoły, natknęła się na grupę młodych cyganów, które zwróciły jej uwagę popisami gimnastycznymi. Starsi cyganie pochwycili w pewnej chwili Tesznerównę i ukryli ją w jednym z wozów, włączając formalnie między cyganów. Jeden z cyganów zjął nawet z dziewczynki jej nowy płaszczek i kazał jej włożyć typowe łachmany cygańskie.

Dopiero po kilku godzinach dziewczynka zdołała wymknąć się z wozu i zaczęła głoś-

no krzyczeć, zwracając uwagę przechodniów.

Tymczasem już rodzice małej Jarosławy nadbiegli, szukając jej czas dłuższy i przewidyując jakiś wypadek. Dziewczynka z rodzicami powróciła do domu, do którego wkrótce przybyli w delegacji cyganie, grożąc śmiercią i podpaleniem domu, na wypadek, gdyby o zajęciu zawiadomiono policję. Gdy ludność miasta dowiedziała się o niebezpieczeństwie, grożącym małej Tesznerównie, tłumnie przybyła na miejsce, żądając zlikwidowania obozu cygańskiego. Policja przetrwała kilkunastu cyganów, którzy odpowiadać będą za rabunek, uprowadzenie dziecka i gwałt publiczny.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

SZOPKI B. B. S. w P. W. A. T. T.

W Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych, o której kilkakrotnie pisaliśmy, że jest miejscem skandalicznych wyczynów bebesowskich, zaszedł nowy fakt tego rodzaju:

Delegacja B. B. S.-owska, po porozumieniu się z samym p. Jaworowskim i sprawdziwszy przedstawiciela swego związku, jakiegoś Będzika, usiłowała rozpętać strajk w warunkach dla robotników bardzo ciężkich. A o co? Może ktoś pomyśli, że w obronie robotników, czy ich zarobków. Otóż nie. W obronie wydalonego kierownika p. J. Jędrzejewskiego, filara BBS., którego gospodarce robotnicy wytwórni dobrze znają.

Delegacja, nie mając szans wywołania

strajku w obronie niepopularnego członka administracji, usiłuje potrzebę strajku umotywuować rzekomo możliwością... oddania wytwórni w prywatne ręce.

Rozumiemy zdenerwowanie menedżerów BBS. z p. Dzierżanowskim na czele, lecz to jeszcze nie powód pchać do strajku robotników, wycieńczonych od dłuższego czasu niepełnym tygodniem pracy. Robotnicy, by uniknąć nacisku, używanego przez BBS. w głosowaniach, uchwalili wniosek, iż decydować będą o strajku w tajemnym głosowaniu w dniu 1 marca. My zaś ze swej strony ostrzegamy ogół robotników przed zgubnymi skutkami; jakie mogą wyniknąć z bezpodstawnego strajku, forsowanego przez bebesowską demagogię.

LIKWIDACJA ZATARGU W FABRYCE BR. HENNEBERG

W inspektoracie pracy III obwodu, pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Podgórskiego, odbyła się dwustronna konferencja w sprawie konfliktu w fa-

bryce Braci Henneberg.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia. Praca wznowiona będzie od poniedziałku 3 marca.

STOSUNKI W WARSZAWSKICH HOTELACH

Co na to główny Inspektor Pracy!

W żadnych badanych ośrodkach pracy nie ma tak skandalicznych warunków, jak w mających już wyrobioną pod tym względem reputację — hotelach stolicy.

Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie. Dwutysięczna rzesza pracowników pozbawiona jest zupełnie prawa korzystania z obowiązujących u nas ustaw socjalnych. A więc wyliczmy pokrótce:

1) Urlopy nie są wprowadzone w życie, w nielicznych zaś wypadkach wyzyskania urlopu, płatny on jest w stosunku śmieśniej pensji (bez świadczeń) t. j. 5 — 40 zł. za dwa tygodnie...

2) 8-godzinny dzień pracy — nieznan! Stoi to w ścisłym związku z obecnym systemem zarobkowania (napiwki). Właściciele absolutnie nie idą w wprowadzenie racjonalnego zarobku: procentów.

3) Pracownicy są ubezpieczeni w Kasie Chorych na śmieśniznie niskie sumy — nie zgodne z rzeczywistością zarobkami.

Kasa Chorych m. Warszawy traci z tego tytułu sumy, sięgające dziesiątków tys. zł.). W konsekwencji pracownicy unikają Kasy Chorych, gdyż przy świadczeniach otrzymują grosze.

4) Uczniowie (młodociągni) nie są zupełnie posyłani do szkół dokształcających.

5) Warunki mieszkaniowe — a w szczególności w dzielnicach żydowskich — są straszne.

W dziurach, przeznaczonych na składy rupieci, komórkach, pod schodami itp. — mieszkać musi numerowy czy numerowa, często zupełnie bez światła dziennego.

Dodać też należy, iż nie otrzymują oni pożywienia — tak, iż nieraz całe dnie są bez ciepłej strawy...

Publiczność „Europejskich”, „Polonii”, czy też wreszcie „Włoskich” i „Wenec-

kich” hoteli — która korzysta z ciężkiej pracy tych nieomal-że rzymskich niewolników — nie ma nawet pojęcia, jak wyzyskiwani są pracownicy przez ludzi, którym za pokoje płaci takie słone ceny...

Oddział warszawski pracowników hotelowych Z. Z. P. G.-H. niejednokrotnie zwracał się w tych sprawach do organów Inspekcji Pracy.

Nieliczone konferencje nie dawały żadnych pozytywnych rezultatów.

Oprócz przeschonych, w Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego, właściciele — jest bezwzględny; nie idą oni na żadne postulaty, mające zmienić istniejący straszliwy stan.

To też czas już najwyższy, aby Inspekcja Pracy, korzystając z uprawnień wynikających z 5 i 21 artykułów, rozporządzenia Prezydenta R. P. „o Inspekcji Pracy”, dokonała wizytacji hoteli, badając te „warunki”, które są wprost hańbą dla Min. Pracy i naigrawaniem się z ustawowych rozporządzeń!

Ostatni numer „Gastronoma”, organu związkowego, m. in. wyjaśnia — iż największą odpowiedzialność za te stosunki ponosi p. H. Kozieradzki (dyrektor hotel „Polonia”), prezes Nacz. Org. Polskiego Przem. Hotel., pełniący jednocześnie obowiązki zarządcy interesów znanego magnata, pana Przeździeckiego.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym piciem szczeniackich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materii usunie Ci szczeniacka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecz-

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Tosca”

Narodowy
o 8 w. „Bal w obłokach”

Nowy
o 8 w. „Magia”

Letni
o 8 w. „Mąż naszej pani”

TEATR „ATENEUM” (ul. Czerwonego Krzyża 20) Codziennie o godz. 8 wiecz. „Karol i Anna”, gł. sztuka L. Franka, ciesząca się niebywałym powodzeniem.

Teatr Wielki, Dzisiaj „Tosca”. W niedzielę „Cyganeria”. W poniedziałek, jak zwykle, Opera nieczynna, we wtorek „Megae”.

Teatr Narodowy, Jeszcze tylko przez pięć dni z rzędu „Bal w obłokach”, potem na repertuar wejście gł. sztuka T. Rittnera „Don Juan”, z której próby pod kierunkiem J. Osterwy dobiegają końca.

Jutro o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych „Kres wędrowki”.

Teatr Nowy, Codziennie „Magia”.

Teatr Letni, Dzisiaj „Mąż naszej pani”.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Książka małtunek”.

Teatr Polski, Dzisiaj i jutro „Melodramat”. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Melodramat”.

Teatr Mały, Dzisiaj powtórzenie premiery sztuki B. Shaw w przekładzie Fl. Sobieniowskiego p. t. „Związek niedobry”.

Teatr „Qui Pro Quo”, Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartel”.

Morskie Oko, „Gwiazdy Warszawy”.

Operetka Warszawska (ul. Marszałkowska 114), Dzisiaj „Niecałowana żonka”.

„Wesoły wieczór”, Dzisiaj rewja „Weź mnie”.

Teatr „Momus”, Senatorska 29. Dzisiaj „Siódme niebo”.

Szopka Polityczna (Nowy Świat 19). Dzisiaj „Szopka polityczna”.

Jutro trzy przedstawienia Szopki o godz. 5, 7.15 i 9.30.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dzisiaj rewja p. t. „Na księżycu”.

Teatr Capitol, Codziennie występy artystyczne.

Recital J. Śliwińskiego, W niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się w Filharmonii recital J. Śliwińskiego.

Z Filharmonii, Jutrzejszy poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce rosyjskiej. Dyryguje p. Zb. Dymmek. Solistami będą p.p.t. art. Opery W. Wermińska i B. Ginsburg (wielonczela).

Recital śpiewaczy Polifonij-Lewickiej, We wtorek, 4 b. m., wystąpi w sali Konserwatorium z własnym recitalem śpiewaczka operowa M. Polifonia-Lewicka, która, przy akompaniamencie I. Resenbauera, wykona szereg popularnych arjów operowych, oraz pieśni kompozytorów polskich i obcych. Bilety Marszałkowska 98.

Balei Bodenwieser w Konserwatorium. Dzisiaj drugi i ostatni występ słynnego baletu Bodenwieser. W programie 19 efektownych tańców zespołowych i solowych. Bilety Marszałkowska 98.

Tombola — Bal maskowy artystów Teatrów Miejskich, Dzisiaj o godz. 12 w nocy w Salach Redutowych i Teatru Wielkiego zakończenie tegorocznego karnawału na Tomboli Balu Maskowym Artystów Teatrów Miejskich. Trzy orkiestry Nagroda za najpiękniejszy kostium; konkurs tańców, niespodzianki.

Łoże i bilety wejściowe sprzedają wszystkie kasy Teatrów Miejskich.

Poranek Baśni i Komedijek w Capitolu, W niedzielę dn 2 marca o godz. 12.30 w poł. potrzebny program dla dzieci: baśni „Czterech konkurentów”, „Wicuiś i Wacuiś”, oraz „Michałek Mędratek”.

„Kopciuszek” i Bal Dzieci w „Hollywood”. W niedzielę o 12.15 „Kopciuszek” i bal dzieci.

„Król Śpioch” w Komecie, (Premjera) W niedzielę o 12.15 „Król Śpioch” i „Błazenek”.

Teatr „Capitol”, Występy sił artystycznych.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim. W nadchodzącą niedzielę o g. 12-iej w poł. ostatnie w tym sezonie przedstawienie dla dzieci Odegrane zostanie czarodziejskie widowisko w 6-ciu obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Bal u Króla Pajacyka”.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ T. U. R.
urządza

w środę, 5 marca, o 8-iej wiecz. w sali tow. Higienicznego (Karowa 31)

odczyt
STANISŁAWA THUGUTTA
pod tytułem
„DYKTATORZY”.

Bilety w cenie zł. 2, 1 i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w OKR. PPS. i w drodze organizacyjnej. Członkowie organizacji korzystają z 50 proc. ulgi.

TRAGEDJA SŁUŻĄCEJ

W szpitalu św. Rocha zmarła przywiezioną wczoraj przez Pogotowie 26-letnia Bogusława Misinówna, która, w celu pozabawienia się życia, otruliła się kwasem solnym w

mieszkanu swej chlebodawczyni. Przed śmiercią Misinówna zeznała swej rodzinie, że przyczyną samobójstwa było maltretowanie jej przez chlebodawczynię.

WÓZ MIĘDZY TRAMWAJAMI

Wczoraj o godz. 7.30 na pl. Zamkowym wprost Zamku zdarzył się wypadek, który był powodem zatamowania ruchu tramwajowego na przeciąg 30 minut. Elektrowóz linii „5”, jadąc w stronę mostu Kierbedzia, najechał na wóz przejeżdżający przez tor, jadący również w stronę mostu. Wóz ten, parokrotny, należący do fabryki octu Gustawa Keilicha, został włożony pomiędzy drugi tramwaj linii „4”, jadący w tym czasie w stronę Krakowskiego Przedmieścia. Z powodu spadku, motorowy z linii „5”, W. Kąkol, nie zdążył waga zahamować, wskutek czego konie były wleczone na przestrze-

ni kilku metrów. Dyszel wozu wleciał się pomiędzy koła „czwórki”. W jednej chwili nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym. Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie tramwajowe z rękami na Pradze. Jeden z koni został ranny w 2-ch miejscach. Przy wozie złamane dyszel i resor. W tramwaju linii „4” wybitych kilka szyb. Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie butelki z octem, znajdujące się na wierzchu wozu — ocalały. Zaznaczyć należy, że z powodu tego wypadku wszystkie tramwaje stanęły na moście, na ul. Miodowej i na Krakowskim Przedmieściu aż do ul. Trębackiej.

SMIERTELNY SKOK DO WISŁY

Wczoraj około godz. 11 z bulwaru na Wybrzeżu Gdańskim, w pobliżu mostu Kolejowego, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Tonącemu pośpieszyli na ratunek rybacy oraz post. komisariatu rzeczno: F. Kardejski i F. Szlak. Po 10 — 12-minutowych poszukiwaniach policjanci wydobyli desperata i — jako dającego jeszcze oznaki życia — przewieźli do komisariatu rzeczno. Tam przybył wkrótce lekarz Pogotowia. Mimo długotrwałych i usilnych zabiegów,

uratowanego nie zdołano przywrócić do życia. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest to 60-letni A. Filipow (Stalowa 57), numerowy w porze letniej w łazience Skwarekiego na Wiśle, zaś w zimie — dozorca nocny. Filipow prawdopodobnie nosił się z zamiarem samobójczym, gdyż w kieszeni denata znaleziono 2 buteleczki z esencją octową. Powód samobójstwa nieustalony.

UPADKI Z RUSZTOWAŃ

Na rogu ul. Chocimskiej i Humańskiej, 22-letni S. Strójwaj, murarz (Madalińskiego 63) spadł z rusztowania, z wysokości 1-go piętra, doznając potłuczenia kolan. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło poszkodowanego do domu. Pożądane byłoby, aby odpowiedzialne władze sprawdzały wszystkie rusztowania, które w porze zimowej, w czasie zmiennej pogody, mogły ulec uszkodzeniu.

wanego do domu. Pożądane byłoby, aby odpowiedzialne władze sprawdzały wszystkie rusztowania, które w porze zimowej, w czasie zmiennej pogody, mogły ulec uszkodzeniu.

WYPRAWA KASJARZY

Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje, za pomocą podkopu z piwnicy, należącej do adwokata Czopowskiego, dostali się do hurtowni aptecznej A. Chronowicza, przy ul. Orlej 8, a mieszczącej się pod mieszkaniem b. ministra skarbu Czechowicza. Tam złodzieje splądrowali cały lokal, rozbił szuflady w biurkach i w jednej znaleźli 3,600 zł. i 100 dolarów gotówką. W drugiej szufladzie znaleźli klucze od kasy ogniowatej, którą otworzyli, zabierając z niej różne kosztowne specyfikali zagraniczne oraz nar-

kozki. Wartość i ilość skradzionych artykułów — na razie nie ustalona. Zaznaczyć należy, że przed dwoma laty również niewykryci złodzieje, przez okno na parterze od ulicy, skradli różne kosztowne towary apteczne, wartości 18,000 zł. Na miejscu przestępstwa znaleziono łomy, świdry, bory, lampkę elektryczną, kłębek szpagatu i kilka toreb papierowych. Skład jest ubezpieczony od kradzieży, lecz wartość skradzionych wczoraj towarów jest większa od sumy ubezpieczenia.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dzisiaj na boisku Skry o godz. 14 odbędzie się mecz piłkarski Gwiazda — Znicz, a o godz. 12 przedmecz Gwiazda II — Maraton. W lokalu Makabi o godz. 20 mecz bokser-

ski Makabi — ZASS. W lokalu Czarnych mecz ping-pongowy z seerji epoktań o mistrzostwo WRSKO. Czarni — Zar.

BIEGI NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO EUROPY W OSŁO

INDYWIDUALNY BIEG 17 KLM. W OSŁO. Wczoraj rozegrany został bieg narciarski indywidualny na 17 klm. o mistrzostwo Europy przy udziale 86 zawodników. Bieg ten wygrał Rudstuenen (Norwegia) 1:19:58 przed Brodahlem (Norwegia) 1:20:24 i T. Lapalainem (Finlandja) 1:20:30. Z zawodników polskich najlepszym był K. Szościak 1:31:34, dalej B. Czech 1:34:12, A. Szostak 1:39:03 i Z. Motyka 1:45:59.

WOJSKOWY BIEG 23 KLM. W OSŁO. W Oslo rozegrany został również wojsko-

wy bieg indywidualny ze strzelaniem na dystansie 28 klm. przy udziale 367 zawodników. Z Polaków startowali członkowie patrolu z Kurasem na czele, jednak nie potrafili zająć zaszczytnego miejsca. Wyniki biegu, wraz z punktacją za strzelanie przedstawiają się następująco: 1) Vallama (Finlandja) 2:34:13, 2) Olsem (Norwegia) 2:38:08, 3) Omsedt (Norwegia) 2:38:12. Następnie idą sami Skandynawowie, a pierwszym z Czechów był Nemetzky na 15-em miejscu 2:43:26. Polacy jeszcze dalej.

SUKCES POLSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI

Na zawodach narciarskich o mistrzostwo Tatr w Westerowie rozegrano w pierwszym dniu bieg sztafetowy 3 x 7 klm., przyczem

zespoły polskie odniosły tu wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsce 1:24:39, drugie miejsce 1:25:17 i czwarte miejsce 1:28:13.

Co usłyszymy przez warszawskie radio?

DZISIA.
11.58 — 12.05. Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00. Przerwa. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45. Przerwa. 15.45. Komunikat Komitetu Floty Narodowej. 16.15 — 16.35. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35. Skrzyńka pocztowa. 17.00 — 18.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00. Słuchowisko dla młodzieży z Warszawy p. t. „Młot grecki o Perseuszu”. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Centralne Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych do swych członków. 19.40 — 19.50. Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00. Wiadomości bieżące. 20.15. Feljton p. t. „Epoka Offenbacha”. 20.30. Muzyka operetkowa. W przerwie Komunikat teatrów miejskich. 22.00. Feljton p. t. „W stambulskiej kawiarni”. 22.15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25. „Ostatnia fala”. 22.35. Komunikaty P. A. T. 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna.

wieżę Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz., zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Zb. Dymmek (dyr.), W. Wermińska (śpiew) i B. Ginsburg (wieloncz.). W programie muzyka rosyjska. 14.00. Zebranie Koła młodzieży rolniczej. 14.50. St. Niewiadomski: a) Na gośdy, b) Lny — odśpiewa p. M. Modrakowska. 15.00. Dalszy ciąg zebrania. 15.20. Koncert. 16.00. „O naszych zwyczajach zapustnych”. 16.20 — 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40. Odczyt p.t. „Z dziwów instytutu u owadów”. 16.55 — 17.15. Płyty gramofonowe. 17.15. „Zandarm Europy”. 17.40. Koncert Reprezentacyjny Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljton p. t. „Mahatma Gandi, nasz przywódca”. 19.40. Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 19.58 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00. Kwadrans literacki. 20.15. Koncert narodowościowy poświęcony Czechosłowacji. 22.15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. P. A. T. 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna z cukierni „Polonia” w Poznaniu.

JUTRO.

10.15. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58 — 12.10. Sygnał czasu. Hejnał z

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125 Pocz. g. 490.
SLIM (Karol Dane)
George K. Artur oraz piękna Józefina Dunn w tryskającej humorem i dowcipem szampańskiej komedji p. t.
„AWANTURY CHIŃSKIE”
Na scenie Wielka Rewja w której udział bierze T. Faliszewski p. t.
Cnota 96

KINO-REWJA „PAN” Nowy-Świat 40. Na scenie rewja.
Nigdy niewyświetlany film rewelacyjny p. t. „**HIGJENA SEKSUALNA**”
Z rozporządzenia władz oddzielne SEANSE dla pań i panów. DLA PA o g. 490 i 6 pp. DLA PANÓW o g. 8 i 10 wiecz. FOTOSY do tego filmu nie mogą być wystawiane na **widok publiczny**. WEJŚCIE paniom i panom **RAZEM** bezwzględnie wzbronione.

COLOSSEUM Nowy Świat 19 Pocz. o godz. 6-iej.
Najpotężniejszy hymn ku czci bohaterstwa p. t. **POŻAR ŚWIATA**
w rol. g. Liljan Hall Davis bohaterka filmu „Wolga, Wolga i John Stuart”
Na scenie wielka rewja p. t. **Logiczna niderczność**
Udział biorą: S. Rylska, Miła Kamińska, Elwi i Mortieff, K. Szerszyński, K. Chrzanowski, S. Cwiński i zespół baletowy Colosseum.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.
Na ekranie. Wielki film sezonu **OSTATNI ROMANS**
W roli głównej Iwan Petrowicz
Na scenie **Występy Artystów scen Polskich**
Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8 i Z.
W celu uniknięcia natłoku prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.

KRONIKA

STAN POGODY.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po rannych oparach w ciągu dnia pogoda słoneczna, dość ciepła i cicha. Nocą przymrozki.

Zabawa taneczna Zw. Handlowców. Związek Handlowców (Sienna 16) zaprasza na zabawę, która odbędzie się w niedzielę, dn. 2 marca, o godz. 7 wiecz. Na atrakcje złożą się: szereg kompozycji tanecznych Koła Artystycznego Związku, występ humorysty Kaczorowskiego oraz powiększona doborowa orkiestra. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe. Ceny biletów dla członków zł. 3, dla gości zł. 4.

Rejestracja posłańców. W poniedziałek, 3 b. m., w drugim dniu dorocznej rejestracji posłańców, do działu ruchu kołowego wydziału przemysłowego Magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 13 winni zgłosić się posiadacze numerów z r. 1929 od 101 do 200.

Kursy przygotowawcze do egzaminów urzędniczych. Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych Rz. P. zorganizował Kursy przygotowawcze do egzaminów urzędniczych dla urzędników II i III kategorii. Wykłady rozpoczyna się w dniu 7 b. m. Blizszych informacji udziela Zarząd Główny S. U. P. w Warszawie, ul. Chmielna 17 m. 5, telefon 132-80.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Ostatni romans”.
Apollo: „Uroda życia”.
Atlantyc: „Czterech diabłów”.
Casino: „Złote piekło” z Dolores del Rio.
Capitol: „Awantury chińskie”.
Colosseum: „Pożar świata”.
Filharmonja: „Miłość księcia Sergjusza”.
Miejski: „Samotni” z Barbarą Kent.
Pan: „Higjena seksualna”.
Palace: „Zadatek na szczęście”.
Quo Vadis: Nieczynny.
Splendid: „Białe cienie”.
Stylowy: „Król gór” z Barrymorem.
Światowid: „Skrzydłata flota”.
Tęczar: „Szalony księżę” z Joanną Crawford.
Wislar: „Halka” — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.
Wodewil: „Ludzie nocy”.
Znicz: „Miłość na rozdrożu”.
Akropolis: „Kiki” (Wznowienie).
Bajka: „Zdrada stanu”.
Hollywood: „Szatańska miłość”.
Heljos: „Halka”.
Muza: „Kieźniczka Olala”.
Kino „Promieć”: „Djabeli”.
Riviera: „Grzeszna miłość”.
Stella: „Egzotycka kochanka”.
Sokół: „Grzeszna miłość”.
Tombola: „Życie zaczyna się jutro”.
Ulecha: „Studentka”.
Italjas: „Zdrada stanu”.
Kometa: „Czarne domino”.
Lux: „Córka pułku”.
Mewa: „Prawo męża”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York 8,903, dolary 8,87, kabel 8,92. Dewizy europejskie miały tendencję nieco mocniejszą. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Berlin 212,78. Na rynku prywatnym dolary 8,87½, ruble złote 4,67½, czerwonce sowieckie 1,69 dolarów.
Na rynku akcyjnym tendencja niejednoznaczna. Zwykłowały Bank Polski ze 164 na 164,50, Lilpop z 23,50 na 24. W dziale papierów procentowych mocniejsza 5% Premjowa Poł. Dolarowa, która podniosła się z 78,50 na 79,75, słabsza natomiast 4% Premjowa Poł. Inwest., która obniżyła się ze 130,50 na 130,00, Listy zastawne bez zmian.
Kartki zniżkowe do Ateneum ważne na każde przedstawienie nabywać można u tow. Klimowej, Leszno 53, i tow. Rybakowej, Warecka 7.

Kino WISŁA TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Uroczysta premiera polskiego filmu śpiewno-dźwiękowego wyświetlanego na aparatach wszechświatowej sławy „Goetz Mouvie-phone”
„HALKA”
w/g nieśmiertelnej opery St. Moniuszki Partję tytułową Jontka śpiewa słynny artysta Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński
oraz chór Opery Warszawskiej.

CASINO Nowy Świat 50 Pocz. o g. 4, 6, 8, 10.
Ceny biletów dla młodzieży znizone!
DOLORES DEL RIO
oraz popularny **SLIM**
w arcydziele najnowszej produkcji „METRO-GOLDWYN”
reżyserji **CLARENCE BROWNA** p. t.

ZŁOTE PIEKŁO

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25.
Hipotečna 8. Początek 6.30. Soboty i niedziele 5 pp. Film genialnej reż. Dr. Pawła FEJOSA
„SAMOTNI”
w wysoce artystycznej interpretacji **BARBARA KENT**, oraz **GLENN TRYON**
Superfilm prod. UNIVERSALU 1929/30
Nadprogram.
SOBOTY I NIEDZIELE o godz. 11.45
SEANSE POPULARNE
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5 róg Marszałk., tel. 114-05 Pocz. o godz. 5 w niedzielę i święta o godz. 3.
To czego Warszawa jeszcze nie widziała
Na ekranie:
MIŁOŚĆ NA ROZDROŻU
w roli głów. Olga Czechowa i Hans Stille
Na scenie rewja p. t. **A KUKU... A KUKU...**
Udział biorą: **Niuta Bolska, W. Zdanowicz, M. Danecki.**
Od dziś! Zespół baletu Trzosałski Girls
Ceny miejsc zł. 1 i 1.50.

Kino dźwiękowe **„TECZA”** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich) Początek seansów: 4.15, ostat. 10.15
Wielki film dźwiękowy p. t.
Na froncie nic nowego...
W rolach głównych: **George O'Brien** i **Lola Moran**
Nad program: Tygodnik dźwiękowy Fox'a chór „Kentucky Singers” oraz słynny zespół Rewelersów.

„WODEWIL” „N. ŚWIAT 43. P. 6, 8 i 10.
Zamiast występów scenicznych ceny znizone **Zł. 150 i 2**
„LUDZIE NOCY”
sensacja **LONDYNU**
w rol. g. Jack Trevor i Nien-Son-Ling

REKORDOWA OBSADA
Najnowszy film polski p. t. **„DUSZE W NIEWOLI”**
w/g Bolesława Prusa — **LUDWIK SOŁSKI, ZOFJA BATYCKA—MISS POLONIA, ALICJA HALAMA, MAYA RUDZKA, MIECZYSLAW CYBULSKI i BOLESŁAW MIERZEJEWSKI**
Premjera wkrótce w kinie **„COLOSSEUM”**

W państwie „czarnych koszul” Rzady Mussoliniego w świetle faktów

Na półkach księgarskich ukazała się rewelacyjna książka b. rzymskiego korespondenta „Robotnika” tow. Ryszarda Wintera p. t. „Duce w świetle faktów”. Książka ta, dając obraz postaci Mussoliniego oparty na starannie zebranych materiałach faktycznych. Tow. Winter podając fakty i tylko fakty, daje możliwość czytelnikowi wyrobienia sobie samodzielnego poglądu na faszizm, Mus-

Kawałeczki stłuczone szkła padają ze szmerem na ziemię.
A po chwili już nic nie słychać...
Na ulicy znów panuje spokój, a Tybr spokojnie płynie w murowanych brzegach, lśniąc w słońcu srebrzystą falą swoich wód...
Działo się to w roku Pańskim tysiąc dziewięćset dwudziestym i czwartym, w Nowej Ery stulecia dwudziestym, w bia-

żołnierzy, a samochodem, obok Mussoliniego. Człowiek ten trzymał jeszcze wyciągniętą rękę: jak ktoś, kto przed chwilą strzelił.
„Duce” zrozumiał natychmiast, że to zamach. Nie schylił się jednak, nie zaczął szoferowi jechać pędzej, lecz pozostał wyprostowany i zatrzymał na chwilę samochód.
„Gdy zapytałem go trwoźnie, czy nie jest ranny, odpowiedział mi ze spokojem:

— Nic! To nic!
„I dodał suchym, rozkazującym głosem:
— A teraz zimnej krwi! Niech nikt nie traci głowy.

„Duce” uśmiechnięty i spokojny, zaczął jechać dalej. Nigdy nie widziałem go tak dumnego. Zrobił zaraz potem rewję oficerów i długo rozmawiał z nimi.
„Nikt, oprócz osób ze świty, nie wiedział jeszcze o zamachu.
„Duce” wsiadł do pociągu, rozmawiając z nami uprzejmie. Na piersi jego wstęga orderu Ś-go Maurycego była wyraźnie przedziurawiona przez kulę, która zadrasnęła pierś dyktatora, przebiła rękaw prezydenta miasta i utkwiała w lewej ścianie samochodu.

„Przed odjazdem pociągu „Duce” wydał raz jeszcze ostry i surowy rozkaz, aby rytm życia w Bolonii i we Włoszech nie został w niczem naruszony”.
Podobno jeszcze tego samego wieczoru Mussolini przesłał do muzeum bolońskiego tę wstęgę, przedziurawioną przez kulę...

Tymczasem na miejscu zamachu stała się rzecz straszna.
W tej samej chwili, gdy samochód Mussoliniego oddalił się, rozszalała tłuszcza rzuciła się na młodego człowieka, na którego padło podejrzenie, że jest sprawcą zamachu.

Jakiś faszysta schwycił go za gardło i trzymał tak w swym żelaznym uścisku, aż młodzieńiec ducha nie wzionął. Następnie kij, pięści, sztylety i kule rewolwerowe dokonały reszty. Po chwili ciało młodego człowieka przedstawiało jedną krwawą, bezkształtną masę.
Miazga ta leżała na bruku, a tłumy ciekawych cisnęły się zewsząd, aby ją zobaczyć.

I ludzie odchodzili od niej z przerażeniem, zegnając się i szepcząc:
— To dziecko. Przecież to dziecko...
I rozchodzili się po mieście, opowiadając straszną historię.

Tajemnica zamachu bolońskiego nie została dotychczas wyjaśniona.

Przedewszystkiem narzuca się tu pytanie, czy wogóle zrobiono tam zamach? Bardzo możliwe, że „zamach” ten został zainscenizowany przez faszystów na życzenie Mussoliniego w celu podniesienia jego mocno zachwianej popularności i dania mu możności zastosowania nowych represyj względem opozycji. Albowiem nazajutrz po zamachu bolońskim Czarne Koszule zaczęły hulać po całej Italii, tłukąc, paląc i rabując.

A jednocześnie Mussolini wydał szereg zarządzeń, skierowanych przeciwko opozycji i uniemożliwiających jej istnienie na terytorjum Włoch. O represjach tych będziemy jeszcze mówić przy innej sposobności.

Tak więc, niewiadomo, czy zamach w Bolonii rzeczywiście miał miejsce.
A jeżeli nawet przypuścimy, że zamachu tego istotnie dokonano, to niewiadomo, kto właściwie był sprawcą jego.

Okazało się bowiem, że 15-letni Anteo Zamboni nigdy nie wzmawiał się polityką, a ojciec jego był faszystą i darmo drukował faszystowskie wydawnictwa...

Rewolweru przy zlincowanym chłopcu nie znaleziono.

A zabić kogoś na tej zasadzie, że trzymał on rękę wyciągniętą przed siebie jest oczywiście bardzo łatwo. Możliwe, że Anteo salutował poprostu Mussoliniego rzymskim ukłonem, podnosząc prawą rękę w górę...

Wszystko przemawia za tem, że zamakrowano Bogu ducha winnego chłopca. Krew jego spada na Mussoliniego po-

dobnie, jak spada nań krew Matteottiego, Amendoli, Pilatiego*) i tylu innych.

Krew ta nie pójdzie na marne. Ta krew dokona cudów.

*) Pilati, poseł socjalistyczny, inwalida wojenny, zastrzelony został w łóżku przez faszystów.



DYKTATOR I JEGO ZBIRY.

Mussolini odbywa przegląd milicji faszystowskiej, która wznosi w górę, na znak gotowości dla rozkazów dyktatora — sztylety, ulubioną broń skrytobójców.

soliniego i jego wielbicieli. W zwyciężonych, żywych obrazach przesuwa się przed oczami czytelnika martyrologia narodu włoskiego, błędy towarzyszy włoskich, potworny cynizm i zezwierzęcenie Mussoliniego i jego siepaczy, serja mordów, podpałen i napadów, zwróconych przeciw działaczom robotniczym oraz t. p. kwiatki dyktatury „czarnych koszul”. Jak wygląda taka nieskrępowana „partijnictwem” i „sejmokracją” dyktatura, można się przekonać chociażby z poniżej podanych wyjątków z książki tow. Wintera.

ZAMORDOWANIE MATTEOTTIEGO,
Dnia 10 czerwca, o godzinie 4 po południu Matteotti wyszedł z domu, aby udać się do parlamentu. Przechodząc nad Tybrem, przez Lungotevere Arnalda da Brescia, zauważył jadący samochód. Auto przejechało obok niego, lecz niebawem zatrzymało się. Jacyś ludzie, a było ich czterech, wyskoczyli z samochodu i w jednym oka mgnięniu rzucili się na Matteottiego.

Zawrzała straszliwa walka.
Napastnicy usiłują obezwładnić Matteottiego. Broni się on rozpaczliwie. Jest atletycznie silny, więc udaje mu się na chwilę wyrwać z rąk napastników. Lecząc już po chwili 4 pary rąk opadają go znów i Matteotti musi ulec. Nie może sobie dać rady z przytłaczającą przemocą, próbuje więc wołać o pomoc:
— Aiuto! Aiuto! (na pomoc, na pomoc).

Lecz nikt nie przychodzi z pomocą. Ludzie boją się. Rozumieją, że faszyci napadli na kogoś i rozprawiają się z nim po swojemu. A ludzie boją się faszystowskich pałek i oleju rycynowego — więc siedzą cicho...

Zbiry kneblują tymczasem Matteottiemu usta, krepują go i wrzucają do samochodu jak kłodę drzewa.

Samochód rusza.

Słychać jeszcze odgłosy zwierzęcej walki, szalejącej w samochodzie.

Słychać przeraźliwy brzęk pękającej szyby, wywalonej kopniakiem nogi Matteottiego.

ły dzień czwartkowy, na ulicach dużego miasta europejskiego.

TRZECI ZAMACH NA MUSSOLINIEGO.

Trzeci zamach na Mussoliniego odbył się 31 października 1926 r.

Pomyśleć: trzy zamachy w ciągu jednego półroczia...

W dniu tym, a była to niedziela, Mussolini przybył do Bolonii, gdzie miał zainaugurować wspaniały stadion sportowy na 50 tysięcy miejsc.

Uroczystość odbyła się z wielką pompą.

Mussolini nie omieszkał wygłosić wielkiej mowy. Przemawiał z konia, ubrany w przepyszny strój faszystowski, w czapie z ogromną kitą...

Mowa ta miała bardzo wojowniczy charakter.

Kończąc ją, Mussolini zawołał:
— Czarne Koszule! Podnieście w górę karabinki! Niech cały świat zobaczy ten las bagnetów i niech usłyszy bicie naszych serc, odważnych i niezwykłych.

Po południu Mussolini zainaugurował kongres „Postępu Naukowego” i zamierzał opuścić Bolonję, udając się najpierw do Forli a stamtąd do Rzymu.

Wsiadł do samochodu w towarzystwie Dina Grandiego, ministra spraw zagranicznych, oraz prezydenta miasta.

Auto jechało powoli, z trudem przeskakując się między tłumami bolończyków, którzy chcieli zobaczyć Mussoliniego.

I nagle rozegrał się dramat...

Przedstawię go na podstawie opowiadania Dina Grandiego, który nazajutrz opowiedział swe wrażenia korespondentowi gazety „Giornale d'Italia”. Opowiadanie Grandiego trzeba oczywiście przyjąć z wielką rezerwą. W każdym razie, w braku lepszych i pewniejszych danych, wrażenia Grandiego posiadają dużą wartość. Oto co opowiada Dina Grandi:

„Usłyszałem suchy trzask z bardzo bliskiej odległości. Ujrzałem jakiegoś człowieka, stojącego między kordonem



MEGALOMANJA MUSSOLINIEGO.

wyobrażającego sobie, że jest następcą Cezarów rzymskich została uzewnętrzniona w pomniku postawionym na jego cześć w Bolonii, z okazji 7 rocznicy „marszu na Rzym”. Pomnik wysokości 5 metrów wyobraża Mussoliniego na koniu w „postawie” Cezara.

**LECZNICA
GRANICZNA 14**
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa
Ogłoszenia drobne



Słuchaj przyjacielu!

Szczęście, dobrobyt, fortunę osiągniesz, kupując

**Los 5-ej klasy obecnej
20 Loterii Państwowej**
w prawdziwie najszcześniejszej w Polsce kolekturze

E. Lichtenstein i S-ka

WARSZAWA, Centrala kolektury MARSZAŃKOWSKA 146.

Oddziały

WARSZAWA
Bieleńska 3
Królewska 39
Kr. Przedm. 37
Nalewki 42
Puławska 33
Targowa 40.

ŁÓDŹ
Piotrkowska 11
Piotrkowska 72.
OTWOCK
Warszawska 21.
WILNO
Wielka 44.

Wiedz również **PREMJA zł. 400.000** w zeszłej 5 klasie też **padła** w kolekturze Lichtensteina.

A więc: chcesz się wzbogacić, chcesz mieć gotówkę, chcesz mieć własny dom, chcesz zaznać rozkoszy życia

KUP LOS DO 5-ej KLASY

w jednym z oddziałów „LICHTENSTEINA”

Całowanie 6 MARCA i trwać będzie do 10 kwietnia t. j. 5 tygodni.
Ogólna suma wygranych tej 5 klasy około

28 MILJONÓW.

CO DRUGI LOS WYGRYWA !!

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.
Konto PKO 9.374. Firma egz. od 1835 r.

OBYWATELE: Dziś ostatni dzień wymiany losów kl. 4-ej na kl. 5-ą.
Zgłaszajcie się do nas po odbiór Waszych losów.

Szanowne Panie! Zanim się zapiszesz, odwiedź adres: Chmielna 32-24 pierwsze piętro naprzeciwko Bramy Czerwińskiej Pierwszorzędny wybór kapeluszy damskich różnokolorowych modelowych od 15 złotych! Filcowo słomkowe! Tamże specjalny dział przeróbek najnowszym systemem paryskim! Zadowolone klientki płótna dewiza! Zagarnijcie adres.

Place 10-50 groszy łącznie 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83-4.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

**K L U B
WIOŚLARSKI
„WISŁA”
ZAPRASZA NA
BAL**
który odbędzie się w dniu 1 marca o godzinie 11 wiecz.
w SALONACH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH — Nowy Świat 67

**HERBATA MEINLA
NOWEGO ZBIORU
STANIAŁA
JULJUSZ MEINL S. A.
WARSZAWA**
Nowy-Świat 43. Marszałkowska 140
Marszałkowska 61. 2 Hala Mirowska 10.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI**

Redaktor odpowiedzialny **STOJAN STEFANOWSKI**

Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w drukarni „Robotnika”. Warecka 7.